

Cena
20 gr

NAKLAD
115.339 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, środa 5 grudnia 1956 r.

Nr 291 (3125)

Ponad 800 izb przekazała MO Dolnego Śląska na cele mieszkalne

WROCLAW (PAP). Przeprowadzona z inicjatywy Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu rewizja po trzech lokalowych komend, posterunków i innych placówek MO w województwie, pozwoliła wygospodarować na użytek mieszkańców Dolnego Śląska po ważne rezerwy lokalowe.

Dzięki tej społecznej inicjatywie milicji, przekazano radom narodowym ogółem około 100 budynków nadających się na mieszkania, o łącznej kubaturze blisko 19 tys. m sześć. W domach tych znajduje się ponad 800 izb.

PCK przekazał leki dla Egiptu

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na apel Egipskiego Czerwonego Krzyża, Polski Czerwony Krzyż przesłał do Egiptu partię leków, przeznaczonych dla ofiar działań wojennych w Egipcie.

Po decyzji wycofania wojsk z Egiptu

Świat arabski — zadowolony Konserwatyści — nieprzejednani

KAIR (PAP). — Ambasador jordański w Egipcie Fawzi El Mulki na wieść o ogłoszeniu decyzji brytyjsko-francuskiej o wycofaniu wojsk okupacyjnych ze strefy Kanału Sueskiego oświadczył, iż jest to zwycięstwo świata arabskiego, nie mające precedensu.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Abdel Khalek Hassouna wyraził również zadowolenie z decyzji brytyjsko-francuskiej.

KAIR (PAP). Jak podaje korespondent Agencji United Press, wiadomość o ewakuacji strefy Suez została entuzjastycznie powitana przez żołnierzy brytyjskich w Port Saidzie. Żołnierze zapytywali dowódców: „Kiedy wrócimy do domu?”

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że dowódcy

Samorząd — to jeszcze nie wszystko

Rady i dobra gospodarka przyniosą korzyść klasie robotniczej

Wywiad z wicepremierem Jaroszewiczem

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem działalności komisji partyjno-rządowej dla okazania pomocy w rozwijaniu inicjatyw załóg robotniczych w dziedzinie zarządzania zakładami, przedstawiciel PAP, red. Ryszard Dębowski zwrócił się z szeregiem pytań do wiceprezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, przewodniczącego tej komisji.

Brytyjska delegacja handlowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 4 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja Wielkiej Brytanii w celu przeprowadzenia rokowań handlowych. Delegacji przewodniczy p. Hancock, przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa handlu. W czasie pobytu delegacji prowadzone będą rozmowy na temat wieloletniego układu handlowego między Polską i Wielką Brytanią.

— Jak można ocenić działalność komisji?

— Działalność komisji, która pracowała w okresie rewolucyjnych przemian politycznych i ekonomicznych w naszym kraju, należy ocenić jako postępową i pożyteczną. W toku długich i trudnych dyskusji nad skomplikowanymi problemami ekonomicznymi, komisja opracowała projekty ustaw o radach robotniczych i o funduszu zakładowym, a także projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie rozszerzenia uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Żywy kontakt z załogami przedsiębiorstw wysuwających nowe koncepcje społeczno-ekonomiczne pozwolił komisji na uwzględnienie wielu postulatów klasy robotniczej i szeregu potrzeb przemysłu.

— Jak, Waszym zdaniem, przebiega proces powoływania rad robotniczych w przedsiębiorstwach?

— Powoływanie rad jest nowym zjawiskiem w życiu naszego kraju, wyrażającym dojrzałość klasy robotniczej, realizującej bezpośrednio swe prawa do współzawładnienia i współgospodarowania. Niewątpliwie powinno to doprowadzić do uzdrowienia stosunków wytwórczych w przemyśle. Powoływanie rad robotniczych znajduje się obecnie we wstępnej fazie. Tworzą się komitety organizacyjne, opracowywane są statuty i regulaminy wybor-

cze. Ilość powołanych rad robotniczych nie jest jeszcze duża, np. w przemyśle maszynowym, w przodującej pod tym względem gałęzi przemysłu, rady robotnicze powstają w 35 przedsiębiorstwach, a w 78 pracują komitety organizacyjne.

Coraz więcej załóg dochodzi do słusznego wniosku, że powołanie rad robotniczych powinna poprzedzić szeroka dyskusja, w toku której cały zespół przedsiębiorstwa dąży do samodzielnego przekształcenia o słuszności i celowości (Dalszy ciąg na str. 2)

ONZ dyskutuje nad sprawą Węgier RZĄD KADARA rozwiązał komitety rewolucyjne

NOWY JORK (PAP). We wtorek rano w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ wznowiona została debata nad sprawą Węgier.

Delegaci Filipin, Pakistanu, Grecji, Iraku, Salwadoru, Norwegii, Syjamu i Irlandii poparli projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych i 13 innych państw. Jak wiadomo, ten projekt rezolucji wywołuje rozpatření uchwały Zgromadzenia w sprawie dopuszczenia na Węgry obserwatorów politycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Poza tym projekt rezolucji proponuje wysłanie obserwatorów do „innych krajów” jak Austria, Jugosławia czy Rumunia w celu zebrania wiadomości na temat sytuacji na Węgrzech. Wywołano także rząd węgierski do udzielenia odpowiedzi najpóźniej w piątek 7 grudnia br.

W toku debaty przemawiał m. in. delegat Jugosławii Mladen Ivekovic.

Jeśli chodzi o rezolucję 14 państw, M. Ivekovic zaznaczył, że wstrzyma się od głosu m. in. dlatego, że Jugosławia nie wi-

- Wysuwanie kandydatów na posłów
- Tworzenie okręgowych komitetów Frontu Jedności Narodu

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnicw Politycznych i Organizacji Społecznych

W dniu 4 bm. odbyło się w Łodzi posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnicw Politycznych i Organizacji Społecznych. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący komisji Marian Miśkiewicz, I sekretarz KW PZPR.

W toku obrad dokonano wyboru wiceprzewodniczących komisji, którymi zostali Piotr Szymanek, prezes WK ZSL, i prof. Stefan Bagiński, przewodniczący WK SD.

Uczestnicy posiedzenia postanowili, iż w terminie do dnia 7 bm. powinny być powołane w woj. łódzkim okręgowe komitety Frontu Jedności Narodu. Za pilną sprawę uznano także przeprowadzenie rozmów między członkami komisji porozumiewawczej i przedstawicielami tych organizacji społecznych, które nie zostały powołane do komisji. Przedmiotem rozmów będą sprawy związane ze wspólnym działaniem wszystkich stronnictw politycznych

i organizacji społecznych w akcji wyborczej do Sejmu PRL.

W czasie posiedzenia zobowiązano kierownictwa stronnictw politycznych i organizacji społecznych do wysunięcia w terminie do dnia 6 bm. swoich kandydatów na posłów do Sejmu.

ZSP reprezentuje coraz szerzej interesy studentów

WARSZAWA (PAP). 3 bm. w Radzie Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o bieżącej działalności tej organizacji oraz jej zamierzeniach na najbliższy okres.

Zrzeszenie Studentów Polskich, jak to wynika z uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia Rady Naczelnej, stało się organizacją reprezentującą interesy ogółu studentów wobec władz państwowych. Należąc do niego mogą wszyscy bez wyjątku studenci, bez względu na przynależność do partii, stronnictw, politycznej organizacji młodzieżowej, wyznanie, światopogląd itd.

Zrzeszenie poza obroną interesów ekonomicznych studentów organizuje także kontakty zagraniczne, inspirowane przez kulturą itp. Współpracuje ono z innymi działającymi w Polsce organizacjami młodzieżowymi, stojącymi na platformie budowania suwerennej i socjalistycznej Polski.

Omawiając główne kierunki pracy ZSP, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Czesław Wiśniewski podkreślił, że zrzeszenie dąży do wypracowania nowych form korzystnie szeroko, a równo z doświadczeń dawnego „bratniaństwa” i zawodowych organizacji studenckich w innych krajach, szczególnie zachodnio-europejskich.

Jeden z istotnych postulatów zrzeszenia dotyczy uczestnictwa delegatów ZSP w senatach i radach wydziałowych uczelni. Delegat taki, posiadający pełnoprawny głos. Sprawa ta wymaga oczywiście dokonania zmian w ustawie o senatach wyższych uczelni.

BUDAPEST (PAP). — We wtorek wieczorem radio tuż ogłosilo komunikat stwierdzający, że rząd Kadara wydał dekret rozwiązujący wszystkie komitety rewolucyjne i podobne organizacje, utworzone od dnia 23 października.

W myśl dekretu, wszelka działalność komitetów rewolucyjnych została zakazana począwszy od 4 grudnia.

PREMIER INDI NEHRU O SYTUACJI NA WĘGRZECH

PARYŻ (PAP). — W depeszy z Delhi Agencja France Presse donosi, że przemawiając 4 bm. na posiedzeniu Izby Wyższej, premier Nehru w następujący sposób scharakteryzował przypuszczalne motywy przywódców radzieckich, które spowodowały interwencję na Węgrzech.

„Nie ulega wątpliwości, że gdy rząd moskiewski wysłał po raz drugi swe wojska na Węgry, wiedział on, że tego rodzaju akcja rozładnia przeciwko niemu wykorzystanie. Musiał on więc mieć poważną przyczynę, zapewne obawę przed jakimś niebezpieczeństwem, aby zdecydować się na tego rodzaju akcję.”

Istotnie, na przestrzeni dziesięciolecia Europa miała do czynienia z zimną wojną, z żelazną kurtyną, ze zbrojeniami itd. Jednym z podstawowych faktów w Europie, gdzie rozegrały się dwie wojny w ciągu życia jednego pokolenia, jest obawa przed remilitaryzacją Niemiec.

Zwłaszcza w Europie wschodniej ludzie obawiają się, by Niemcy nie stały się znów „wielkimi Niemcami” posiadającymi potężną armię. Ten kompleks strachu znalazł wyraz w utworzeniu NATO, a później — w zawarciu Układu Warszawskiego. Toteż w momencie, gdy rozegrały się wydarzenia węgierskie, Związek Radziecki lekkał się, że zostanie naruszona równowaga sił w Europie.

Można zaryzykować utratę swej popularności, ale nie utratę swego bezpieczeństwa”.

Niezbędna do odgadnięcia były ostatnie 35 zakłady Totalizatora Sportowego na dzień 2.12. 5r. Komisja wygranek znalazła dotychczas ponad 340 rozwiązań bezbłędnych i ok. 5 100 rozwiązań z 1 błędem.

Na nagrody I stopnia wypadnie po ok. 1 200 zł, a na nagrody II stopnia po ok. 50 zł.

Pracownicy filmu obradują

WARSZAWA (PAP). 4 bm. w drugim dniu obrad odbywającej się w Warszawie Krajowej Rady Pracowników Kinematografii, toczyła się ożywiona dyskusja nad najistotniejszymi problemami organizacyjnymi i gospodarczymi z dziedziny twórczości i rozpowszechniania filmów.

W dyskusji głos zabierali realizatorzy filmowi, pracownicy OZK, Centrali Wynajmu Filmów oraz kierownicy kin. Z ogólną krytyką spotkał się wygłoszony w dniu wczorajszym referat prezesa CUK — L. Borkowicza, jako zbyt łagodne ocenianą skromną i nieadekwatną do działalności tej instytucji w minionym okresie.

Najwięcej miejsca w wypowiedziach zajęła sprawa przekazania kin pod zarząd rad narodowych.

Dość miejsca zajęły w dyskusji sprawy polskiej twórczości filmowej. Kładziono przy tym nacisk, iż nasze filmy są w dalszym ciągu zbyt drogie, a to stanowi główne źródło deficytu polskiej kinematografii. Pracownicy wywóm filmowych postulowali konieczność uzyskania przez nich większego wpływu na tok realizacji filmów.

Jednym z problemów, powracających najczęściej w wypowiedziach dyskutantów, była sprawa przyszłej organizacji władz zwierzchnich naszej kinematografii. Wszyscy zgadzali się, iż powinien to być organ nieliczny, w którym decydujący głos powinien posiadać czynnik społeczny, zwłaszcza zaś twórcy filmowi.

W dniu 5 bm. przewidziane jest zakończenie narady poprzez uchwalenie wniosków,

Rezygnacja przewodniczącej DRN — Chojny odrzucona przez Radę

Wczoraj odbyła się sesja DRN Chojny, na której m. in. dokonano oceny pracy Prezydium DRN. Po sprawozdaniach poszczególnych komisji rady, po dyskusji na ten temat — głos zabierała przewodnicząca DRN Stefania, która nakreśliła zadania rady na najbliższą przyszłość i złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska. Stwierdziła ona m. in., że w wypowiedzi jednego z radnych wywołała nieuność wobec jej osoby.

W dyskusji na temat wystąpienia przewodniczącej, radni wyrazili swe zaufanie dla Prezydium i zażądali od przewodniczącej wycofania rezygnacji. Oświadczyli oni zgodnie, że przewidując sposób troszczyć się o potrzeby dzielnic. Biorąc pod uwagę te głosy, ob. Stefania wycofała swą rezygnację.

Do szczegółów tej sesji powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma. (Kas)

Zamach stanu? — w SYRII

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, powołując się na radio izraelskie, dotychczasowy rząd syryjski z premierem Sabri El Assali na czele „ustąpił pod naciskiem kół wojskowych”.

Rząd premiera Sabri El Assali został utworzony w czerwcu br. We wtorek 4 grudnia premier Assali złożył dymisję swego gabinetu na ręce prezydenta Syrii Szukri El Kuatli.

Na czele grupy wojskowej, która zmusiła dotychczasowy rząd do ustąpienia, stoi — jak podaje radio izraelskie — pułkownik Arnaj, szef wywiadu armii syryjskiej. Wśród członków tej grupy znajduje się dotychczasowy minister spraw zagranicznych Syrii, Saïd Bittar.

Również radio bagdadzkie podało wiadomość o ustąpieniu rządu premiera Sabri El Assali.

wojsk brytyjsko-francuskich za miarza zwołać w Nikozji na Cyprze naradę w celu opracowania planu ewakuacji sił zbrojnych z Egiptu. Według oświadczenia jednego z wyższych dowódców wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie, ewakuacja będzie zakończona w ciągu paru najbliższych tygodni.

LONDYN (PAP). — Prasa angielska omawia szeroko decyzję w sprawie wycofania wojsk brytyjsko-francuskich z Egiptu.

Zdaniem półoficjalnego dziennika „Times”, decyzja ta „wywoła natychmiastową reakcję łańcuchową”.

Rząd amerykański — pisze „Times” — powinien nie tylko wzmożć współpracę przy zaopatrywaniu Europy w ropę naftową, ale przede wszystkim „pójść na Bliskim Wschodzie stanowiąca inicjatywę, która jest w tej chwili absolutnie niezbędna”.

Również „News Chronicle” uważa, że przed Stanami Zjednoczonymi stoi niecierpiące zwłoki zadanie odbudowy leżącej w ruinach polityki państw zachodnich na Bliskim Wschodzie.

Liberalny „Manchester Guardian” wita z uznaniem „realizm” rządu brytyjskiego — jakkolwiek spóźniony.

LONDYN (PAP). — Wczoraj w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się 3-dniowa debata, poświęcona sprawie wycofania wojsk brytyjsko-francuskich z Egiptu. Agencja Reutersa pisze, że w ciągu tych 3 dni rząd angielski stoczy „decydującą batalię polityczną o swe przetrwanie”.

Dla obecnego, trudnego położenia rządu Edena — Buleira charakterystyczne są dwa momenty: 1) Decyzja wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu nie likwiduje opozycji lewicowej, laburzystowskiej, laburzyści nadal krytykują rząd za całkowite jego polityki blisko-wschodniej. 2) Decyzja ta spotkała się natomiast ze sprzeciwem ze strony najbardziej nieprzejednanych konserwatystów, którzy nie chcą słyszeć o ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu, bez uprzedniego uzyskania „skutecznych gwarancji” w sprawie międzynarodowej kontroli nad Kanałem Sueskim.



KAIR. — Polcja celna w Aleksandrii aresztowała Anglika, który usiłował przemyścić z Egiptu 2 000 funtów egipskich w złocie.

NOWY JORK. — Cztery amerykańscy eksperci od spraw morskich zostali w poniedziałek wyznaczni do badania przyczyn zderzenia statków „Andrea Doria” i „Stockholm”.

Pracami ich będzie kierował Komitet do Spraw Marynarki Handlowej Izby Reprezentantów.

PARYŻ. — Jak podaje AFP, mauzoleum Lenina — Sialina na Placu Czerwonym w Moskwie zostało zamknięte dla turystów na przeciąg miesiąca. Mauzoleum — jak przypuszcza AFP — zostało zamknięte z przyczyn technicznych.

BONN. — Zachodnio-niemiecka Agencja DPA podaje, że minister spraw zagranicznych NRW von Brentano złoży w czwartek podczas debaty w Bundestagu w sprawie handlu ze Wschodem deklarację rządową.

NOWY JORK. — Aby zapewnić większe bezpieczeństwo cywilnej komunikacji lotniczej rząd kanadyjski postanowił połączyć wschodnie i zachodnie krańce kraju łańcuchem 15 stacji radarowych. Promień działania każdej stacji wynosić będzie 320 km (przy zasięgu działania „w górę” równym 15 km).

LONDYN. — W poniedziałek rozpoczęły się w Londynie rozmowy między premierem Cejlonu Bandaranaike a ministrem do spraw Commonwealth Home w sprawie brytyjskich baz wojskowych na Ceilonie.

Jak wiadomo, rząd Cejlonu domaga się likwidacji baz brytyjskich na tej wyspie.

BONN. — Największe zachodnio-niemieckie koncerny naftowe postanowiły w poniedziałek podnieść znowu cenę na benzynę. Galon kosztuje obecnie 64 centy, tj. o cent drożej niż poprzednio. Litr benzyny w NRP kosztuje 64 fenigi.

Po mianowaniu biskupów

Dwa aspekty decyzji Watykanu

Mianowanie przez Stolicę Apostolską pięciu nowych polskich biskupów na wikariuszy generalnych na Ziemiach Zachodnich należy po witać jako ważny krok ze strony Watykanu zmierzający w kierunku uregulowania stosunków z Polską na płaszczyźnie rozsądku i realizmu politycznego.

Nominacje te, nie oznaczają jeszcze całkowitego załatwienia spraw. Formalnie rzecz biorąc Watykan odmawia ciągle uznania granicy na Odrze i Nysie dopóki nie zatwierdzi jej traktat pokojowy. Faktycznie jednak dokołał on posunięcia, które wyraźnie określa, że liczy się on z istniejącym stanem faktycznym i zmierza drogą pewnego kompromisu do uznania granicznego status quo. Nowomianowani biskupi nie będą jeszcze ordynariuszami, ponieważ to oznaczałoby pełne uznanie przez Watykan także i pod względem prawnym istniejącego faktycznie stanu rzeczy. Będą oni wikariuszami generalnymi działającymi w imieniu kardynała prymasa. Są Polakami i zajmą miejsce dotychczasowych administratorów watykańskich.

Mianowanie biskupów na Ziemiach Zachodnich ma dwa aspekty: wewnętrzny i międzynarodowy.

Nie ulega wątpliwości, że mianując owoce pięciu biskupów na wikariuszy generalnych w diecezjach Ziemi Zachodnich kierował się Watykan chęcią wzmocnienia stanowiska kardynała Wyszyńskiego przed jego wyjazdem do Rzymu, pragnął wzmocnić jego stanowisko w czasie rozmów jakie toczą się między przedstawicielami rządu PRL i Episkopatu. Decyzja Watykanu na toczącej się rozprawie może wpłynąć chyba tylko dodatnio.

Leżąc poza względami natury wewnętrzno-politycznej ma ten krok — jak wspomnieliśmy już — także i międzynarodowe znaczenie: Agencja Reutersa w swojej korespondencji z Rzymu stwierdza: Jakkolwiek nie podano żadnych szczegółów, uważa się tu, że nominacja nowych biskupów miałaby oznaczać częściowe aprobowanie przez Watykan przebiega w wyniku wojny terytoriów niemieckich do Polski. Nie ulega wątpliwości, że najciekawsza i najbardziej znamienna będzie reakcja w Bonn. W kołach politycznych stolicy Niemieckiej Republiki Federalnej wskazuje się, że krok Watykanu oznacza w każdym razie „odstęp-

stwo” od dotychczasowej linii polegającej na tym, że nie należy mianować polskich biskupów na obszarach nad Odrą i Nysą” znajdujących się „pod zarządem Polski”. Dziennik zachodnio-niemiecki „Der Telegraf” pisze w związku z tym: „Nawet jeśli Watykan stoi nadal na stanowisku, że obszary te należy uważać za należące do Niemiec aż do czasu zawarcia traktatu pokojowego, to i w tym wypadku mianowanie wikariuszy generalnych oznacza krok zmierzający do uznania istniejących stosunków”.

Przypomnijmy jeszcze, że decyzja Watykanu zapadła w momencie, gdy właśnie w kołach politycznych NRF coraz więcej uwagi poświęca się zagadnieniu realnego podjęcia do sprawy granicy na Odrze i Nysie.

Decyzja Watykanu zapadła pod znakiem realizmu politycznego, zapadła w wyniku trzeźwego obrachunku z faktami i jest niewątpliwie wyrazem głębokiego rozsądku.

Obrady zjazdu spółdzielczości pracy

„Komitet odnowy” i jego postulaty

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi dwudniowy nadzwyczajny wojewódzki zjazd delegatów spółdzielczości pracy. Zjazd pierwotnie pomyślano jako jednodniowy postanowiono przedłużyć do dwóch dni. Wniosek ten wysunęli spółdziel-

cy zgrupowani w tzw. Komitecie odnowy spółdzielczości pracy. Oni także żądali wstawienia do porządku obrad kilku nowych punktów, m. in. wyboru nowej Rady Woj. Spółdzielczości Pracy — takiej rady, która reprezentowałaby wszystkie powiaty oraz dokonania nowego wyboru delegatów na krajowy zjazd spółdzielczości pracy. Wnioski te spotkały się z aplauzem prawie wszystkich 250 obecnych na zjeździe delegatów, jednakże już w chwili potem znalazły się kilku delegatów, którzy wypowiedzieli się przeciwko postulatowi „komitetu odnowy” — i co ciekawe — także znaleźli poparcie wśród znacznej części zebranych... Zaczęła się wtedy zarliwa polemika „za” i „przeciw” komitetowi i jego wnioskami, groźną nawet sprawadze niemi obrad na niewłaściwe tory.

W czym leży sedno sprawy? Otóż w tym, że przedstawiciele „komitetu odnowy” — mimo swych szlusznych żądań — poparli także poważny błąd faktyczny, a mianowicie, nie przedstawili się w szereg wobec, nie podali swego składu ani programu, lecz ni stąd ni zowad wyskoczyli z kilkoma żdaniami. Rzecz jasna, że to nasunęło niektórym delegatom myśl, iż to nie zorganizowany komitet, lecz grupa demagogów. Dopiero po przedstawieniu swojego programu zostali poparci przez wszystkich delegatów. Co zawiera ten program? Przewiduje on gruntowną reorganizację WZSP i pełne usamodzielnienie spółdzielni, m. in. przez ustalenie planów finansowo-gospodarczych przez same spółdzielnie bez ingerencji władz nadzecznych, pozostawienie podziału czystej nadwyżki do dyspozycji walnego zgromadzenia spółdzielni, ograniczenie kompetencji jednostek nadzecznych do zadaniń instruktoryjno-rewizyjnych, powołanie do życia banku spółdzielczego, zniesienie etatów pracowników komisji rewizyjnej WZSP itd.

Następnie po informacjach WZSP o stanie spółdzielczości w naszym województwie, przystąpiono do dyskusji. Jednakże dyskusja ta przebiegała ograniczająco, nie do stwierdzenia powzięcia znanych już w spółdzielczości błędów — bez stawiania konkretnych wniosków, zmierzających do poprawy. Nie znaczy to, że dyskusja była całkowicie bezpłodna; padło w niej wiele cennych uwag i wniosków, które przedstawimy w kolejnym sprawozdaniu.

O PRAWNE PODSTAWY rozwoju spółdzielczości pracy

W sali posiedzeń RN obradowali wczoraj również delegaci łódzkiej spółdzielczości pracy. Obok wyboru delegatów na krajowy zjazd spółdzielczości pracy, wyznaczony na styczeń 1957 r., nie mniej ważnym celem zjazdu było omówienie najbardziej pilnych spraw łódzkiej spółdzielczości pracy. Na czołowe zagadnienie wysunęła się kwestia przywrócenia właściwej roli samorządowi spółdzielczemu. Zdaniem wielu delegatów przywrócenie pełnego samorządu wywre do datni wpływ na jakość i ilość pro-

dukcji spółdzielczej i poprawi warunki bytowe pracowników spółdzielni. Postulowano opracowanie nowej ustawy spółdzielczej o oparciu o pierwowzór z 1920 r.

Wielu mówców poświęciło swe wystąpienia warunkom materialnego rozwoju spółdzielni. Wskazywano na niedostateczne zaopatrzenie zakładów spółdzielczych w surowce i maszyny, na trudność lokalowe i wynikające stąd ciężkie warunki pracy zwłaszcza w spółdzielniach inwalidzich,

nie stronnictwa polityczne i organizacje masowe maja, w myśl ordynacji wyborczej, prawo zgłaszania kandydatów do Sejmu. Komitety będą wykonawcą tego prawa. Ich powołanie do życia nie ogranicza wcale prawa do wysuwania kandydatów do Sejmu na zebraniach załóg, zebraniach młodzieżowych, środowiskowych i przy innych podobnych okazjach. Komitety okręgowe przy ostatecznym ustaleniu, kto zostanie wpisany na listę wyborczą w danym okręgu, wezmą pod uwagę wszystkie kandydaty wysunięte w tym terenie.

Szeroko omawiana jest w kołach politycznych również sprawa tzw. posłów centralnych, tj. działaczy politycznych czy społecznych nie związanych bezpośrednio z terenem, na którym ich wybrano, lecz pełniących odpowiedzialne funkcje w kierownictwie organizacji politycznych, społecznych lub we władzach państwowych.

Wyrażana jest opinia, że na listach wyborczych w nadchodzących wyborach zgłoszonych będzie znacznie mniej działaczy centralnych, niż zasiadło ich w poprzednim Sejmie. Mówi się o 70 kandydatach centralnych, którzy maja być wysunięci łącznie przez wszystkie stronnictwa i organizacje. Biorąc pod uwagę fakt, że w Sejmie zasiada 425

Ograniczenie zużycia węgla w przemyśle

WARSZAWA (PAP). — W związku z niewykonaniem wydobycia węgla przez górnictwo oraz z uwagami na konieczność zwiększenia dostaw węgla opałowego dla ludności, prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie ograniczające zużycie węgla na cele wytwórcze i na eksport. Przewidywane dla poszczególnych rezerwuów z dniem 1 grudnia ulegają więc zmniejszeniu.

Wobec tego ministrowie zobowiązani są wprowadzić w planach produkcji podległych im zakładów pracy ograniczenie od dnia 1 grudnia produkcji artykułów mniej ważnych dla gospodarki narodowej, a zwłaszcza tych towarów, których wytwarzanie pochłania wiele węgla i energii elektrycznej. Ministrowie upoważnieni są do 31 grudnia jako dni wolnych od pracy, z zawieszeniem w tych dniach produkcji w podległych im zakładach pracy.

Zarządzenie zobowiązuje ministra kolei do pełnego zabezpieczenia podstawiania wagonów zgodnie z zapotrzebowaniami kopalni.

Równocześnie wydane zostało zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie ograniczenia zużycia energii elektrycznej w grudniu br. w niektórych zakładach przemysłowych, przez co uzyska się w tym okresie zmniejszenie zużycia węgla potrzebnego na wytworzenie energii.

Ruszyła produkcja biostyminy

POZNAŃ (PAP). W Przemysłowo-Rolnych Zakładach Zielańskich w Klecie, woj. poznańskie, rozpoczęła produkcję nowego preparatu leczniczego — biostyminy. Jak to potwierdziły liczne doświadczenia, preparat ten działa regenerująco na organizm człowieka i może być stosowany przy schorzeniach układu nerwowego, cukrzycy w przypadkach gośćcowych.

Zakłady w Klecie otrzymały już zamówienia na 2 mln. ampułek biostyminy, która znajdzie się w aptekach z początkiem przyszłego roku.

6 bm. — wyrok w procesie rewizyjnym Włodzimierza Lechowicza

WARSZAWA (PAP). — Sąd Najwyższy rozpatrywał rewizję procesu Włodzimierza Lechowicza, skazanego w dniu 6 lipca 1955 r. na łączną karę 15 lat więzienia za — jak głosiły motywy wyroku — działalność na szkodę narodu polskiego w okresie przedwojennym i okupacyjnym oraz powojennym, kiedy to W. Lechowicz zajmował szeregi stanowisk państwowych.

Włodzimierz Lechowicz aresztowany w 1948 r. opuścił więzienie w kwietniu br., zaś we wrześniu br. Sąd Najwyższy obciążył jego sprawę amnestią. W. Lechowicz amnestii nie przyjął i zażądał ponownego rozpoznania sprawy.

Oskarżyciel publiczny, prok. Chmielewski zgodził się z tezą obrony o bezasadności procesu W. Lechowicza, stanął jednak na stanowisku, że w tej sytuacji prawnej Sąd Najwyższy nie powinien rozstrzygać o meritum procesu, a więc o winie Włodzimierza Lechowicza, a tylko postępowanie umorzyć. Obrona zażądała, aby Sąd Najwyższy w motywach wyroku

posłów jest to liczba rzeczywiste b. niewielka, mniejsza znacząco niż np. w parlamencie francuskim czy angielskim.

W kołach politycznych wypowiedzi się też często przypuszczenie, że wśród kandydatów na posłów znajdować się powin być bepartyjni — w większej liczbie niż przy poprzednich wyborach. Jak wiadomo, w pracach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych oraz w niektórych komisjach terenowych biorą udział przedstawiciele środowisk katolickich. Fakt ten pozwala przypuszczać, że wśród kandydatów do Sejmu, zgłoszonych na listach Frontu Jedności Narodu, znajdzie się więcej, niż w ubiegłych wyborach, działaczy katolickich.

Samorząd — to jeszcze nie wszystko

(Dokończenie ze str. 1)

Wielu przedsiębiorstw przemysłowych rozwiązuje znakomitą większość problemów wywołanych wnoskami załóg w sprawie usamodzielnienia ich zakładów. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności uprzednio wniosków o zastosowanie eksperymentów przedtę, które obecnie mogą być rozpatrywane, muszą polegać na wprowadzaniu bardziej istotnych zmian w ekonomice zakładów.

Istnieją niesłuszne opinie, że eksperyment ekonomiczny wiąże się bezpośrednio z poprawą zarobków. Są projekty, np. w zakładach włókienniczych, polegające wyłącznie na dowolnym podwyższeniu przedsiębiorstwa między członków załóg, co oczywiście nie może mieć miejsca. W tym zakresie eksperyment może polegać jedynie na zastąpieniu funduszu za kadłowego innym systemem podziału zysków. Powołanie rad robotniczych, uporządkowanie gospodarki zakładów, racjonalne zorganizowanie toku produkcji jest, jak wykazują przykłady, jedynym źródłem wzrostu rentowności przedsiębiorstwa, a co za tym idzie — podwyższenia zarobków załóg.

Dla dobra naszej gospodarki eksperymenty ekonomiczne powinny być podejmowane zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC PZPR, przede wszystkim w przemyśle surowcowym. Priorytet dla tego typu zakładów nie powinien budzić żadnych wątpliwości wobec dotkliwego braku surowców.

Dla wypróbowania pewnych określonych rozwiązań ekonomicznych, eksperymenty będą podejmowane tylko w pojedynczych przedsiębiorstwach niektórych gałęzi przemysłu. Na podstawie doświadczeń, które spodziewamy się uzyskać w ciągu przyszłego roku, nowe, sprawdzone rozwiązania będą wprowadzane jako zasady działalności przedsiębiorstw.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

B. właściciele odzyskają nie wykorzystane maszyny z przedsiębiorstw pod przymusowym zarządem podległych MPD i Rz

W związku z napływającymi do Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła wnioskami b. właścicieli o wyłączenie spod przymusowego zarządu państwowego nie wykorzystanych należycie lub zbudowanych maszyn itp., minister wydał zarządzenie w tej sprawie. Dotyczy ono wyłącznie resortu MPD/Rz.

Na mocy zarządzenia mogą być wyłączone spod przymusowego zarządu państwowego i zwrócone b. właścicielom nie wykorzystane przez przymusowego zarządcę m. in. zbędne dla utrzymania ruchu przejętego zakładu maszyny i urządzenia techniczne, place, budynki mieszkalne i gospodarskie.

Do wydawania decyzji w tych sprawach upoważnione są na mocy tego zarządzenia prezydja wojewódzkich rad narodowych oraz dyrektory centralnych zarządów i zarządów przemysłu.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Pragnąłbym równocześnie podziękować załogom, robotnikom, technikom, inżynierom, ekonomistom, związkowcom i działaczom partyjnym — wszystkim tym, którzy pomogli komisji w pracy, których myśli i dążenia stały się drogowskazem w działalności komisji.

Swą drugą „Barburkę” uczcili górnicy łęczycy ofiarą na rzecz ludności Węgier

ŁĘCZYCA (PAP). — Po raz drugi w swej historii obchodzili 4 bm. swe święto górnicy najmłodszego polskiego za-



4 bm. w celu podpisania porozumienia o współpracy naukowej między Polską, Czechosłowacją i Akademią Nauk w składzie: zastępca sekretarza naukowego i członek prezydium PAN — prof. dr Stanisław Łęczycycki (przewodniczący delegacji), członek rzeczowy PAN, sekretarz wydziału nauk technicznych — prof. dr Witold Nowacki i naczelnik wydziału zagranicznego PAN — mgr Henryk Kościński.

4 bm. wyjechała do Jugosławii grupa ekonomistów-praktyków, członków B. Komisji Partyjno-Rządowej do Spraw Eksperymentów Gospodarczych.

Wyjazd tej grupy do Jugosławii ma na celu dokładne zapoznanie się z formami i organizacją pracy jugosłowiańskich przedsiębiorstw i rad robotniczych, rola odpowiedzialnych naszych centralnych zarządów oraz ministerstw, a także systemem finansowania przedsiębiorstw i organizacją zbytu produkcji. Dokładna znajomość struktury gospodarki jugosłowiańskiej staną się ewentualnie podstawą do zastosowania w naszej gospodarce nowych rozwiązań ekonomicznych.

głębia rud żelaza w Łęczycy. Wraz z górnikami święcili „Barburkę” mieszkańcy Łęczycy a także liczni chłopcy powiatu Łęczycy, których synowie znaleźli w kopalniach i przy ich budowie nowy zaszczytny zawód i zarobek.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była akademія, w czasie której, po omówieniu osiągnięć i braków w pracy kierownictwa i załogi, najlepsi jej członkowie udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi a wielu górnikom, sztygarom, technikom i inżynierom nadane zostały stopnie górnicze.

Gorąco witali zgromadzeni tłumnie górnicy i ich goście odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy dwóch najbardziej zasłużonych przy budowie kopalni łęczycykich sztygarów Józefa Gacka i Józefa Mieszkowski. Pięciu zasłużonych górników i inżynierów odznaczono wśród długotrwałej owacji Złotymi Krzyżami Zasługi.

Górnicy Zagłębia Łęczycyckiego jednogłośnie postanowili zrezygnować z tradycyjnego obiadu i zabawy, przeznaczając zaoszczędzone w ten sposób 10 tys. zł na pomoc dla ludności Węgier.

REKA W REKĘ

Ryszard Sługocki

Trudno jest z perspektywy miesiąca ogarnąć cały zakres zmian i konsekwencji wynikających z faktu, że w dniach października zbiegły się drogi partii i narodu. Każdy z nas odczuwa jednak i widzi te zmiany w swoim otoczeniu, w ogólnej atmosferze, wyrażającej się odrzuceniem nastrojów beznadziejności i zniechęcenia, mimo że sytuacja naszego kraju nadal nie jest łatwa i nie rokuje szybkiej poprawy.

Wiemy przecież, że kierunek zmian jest właściwy, że robotnik w fabryce staje się rzeczywistym współgospodarzem, że chłop może spokojnie pracować na swojej własnej ziemi, że studentom i naukowcom nie będzie grozić zastępowanie dociekań naukowych magicznymi formułkami, że cały naród stał się gospodarzem swego kraju.

Są tych przemian oznaki bezsporne.

Nie najmniejszym dowodem są wyniki rozmów delegacji polskiej w Moskwie. Nie tylko zdobyliśmy tam potwierdzenie naszych dążeń do pełnej niezawisłości i suwerenności, ale zyskaliśmy wyrównanie słusze nam na leżnych kwot, uzyskaliśmy poważną pomoc gospodarczą w postaci zboża i długoterminowego kredytu. Te wyniki stwarzają podstawę, na której będzie się mogła rozwijać trwała przyjaźń między narodem polskim a narodami ZSRR, sojusz Polski i Związku Radzieckiego.

Dokonane osiągnięcia i perspektywy, które obecnie otwierają się przed naszym krajem w politycznym i gospodarczym jego rozwoju, wymagają ochrony przed atakami sił, którym nie na rękę są dokonane w Polsce zmiany i które przy tej okazji pragną upiec własną pieczęć.

Trzeba sobie jasno powiedzieć — to wszystko, co dokonało się w Polsce, służyło umocnieniu socjalizmu w Polsce, ma stworzyć warunki, w których ten socjalizm będzie się rozwijał na zdrowych podstawach.

Trzeba, aby uświadomili sobie to zwolennicy łowienia ryb w mętnej wodzie. Społeczeństwo zaś powinno uświadomić tych, którzy bądź z wrogości, bądź z głupoty, występują obiektywnie przeciw interesom narodu. A tacy są i takie wypadki się zdarzają.

Niedawno grupa chuliganów wszczęła burdę w Bydgoszczy. Trudno mieć pretensję do chuliganów, że są chuliganami, ale trzeba mieć pretensję do społeczeństwa bydgoskiego, że nie potrafiło się temu przeciwstawić. Lecz co gorsza, że część niedowarzonej młodzieży i nie tylko młodzieży, dała się pociągnąć przez chuliganów. Poturbowano milicjanta, spalono urządzenie radiostacji, która za kilka dni miała rozpocząć transmisję drugiego programu dla Bydgoszczy,

sprawa, że mówiąc i pisząc dziś, trzeba kontrolować każde słowo własnym, wewnętrznym odczuciem, bo jakże łatwo sformułowanie rzeczywistych prawd może brzmieć jeszcze w naszych uszach jak frazes.

Ale gdy dziś mówimy, że partia wyraża interesy narodu, że cieszy się zaufaniem, nie dźwięczy w tym fałszywa nuta. Dowody tego dnia październikowe naszej rewolucji, dowody tego naszego dnia dzisiejszego.

Pomyślmy o Węgrach Apel PCK w Łodzi

W okresie przygotowań przedświątecznych, kupowania upominków, żywności — pomyślmy o narodzie węgierskim.

Tysiące ludzi na Węgrzech straciło domy. Brak żywności i odzieży postawił ludność Węgier w trudnej sytuacji.

Społeczeństwo łódzkie w odpowiedzi na pierwsze apele PCK przekazało już dużą pomoc Węgom (ogółem zebrano 950.000 zł oraz 35 paczek zawierających po 5 kilogramów leków i środków opatrunkowych. 196 osób oddało krew).

Chodzi jednak nie tylko o indywidualne ofiary, lecz przede wszystkim o to, aby instytucje, zakłady pracy, spółdzielnie przekazywały jakąś choćby drobną część swojej produkcji: odzież, tkaniny. Nr. Spółdzielnia im. Mar tyki ofiarowała 100 parczyków i 20 serdaczków dla dzieci. Spółdzielnia Chemiczna - Farmaceutyczna „Polon” — 411 kawalków mydła toaletowego, młyn w Kaliszu ofiarował 70 ton mąki.

Podjęcie takiej akcji na groziłoby na okazanie Węgom wydatnej pomocy, tak niezbędnej w sytuacji tego narodu.

Z wokandy sądowej Rozvodu nie orzeczono

Po 15 latach zgodnego współżycia małżeństwo zaczęło się chwiać. Objawy rozkładu pożycia małżeńskiego ujawniły się w związku z chorobą żony. Małżonek bardziej zanieczyścił swoje obowiązki względem niej i dwójga małoletnich dzieci. Raz po raz zdarzało się, że nocował poza domem. Żona robiła mu wymówki, na które padały ostre odpowiedzi, a nawet dochodziło do brutalnego postępowania ze strony wiarołomnego męża.

Znękana żona żaliła się na męża wobec osób obcych i ujemnie się o nim wyrażała, a nawet zaprzestała wykonywania swych obowiązków rodzinnych, zaniechując się w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Jednakże mimo wszystkich małżeńskich nieuległości małżonkowi, bo małżonkowi nadal przebywali we wspólnym mieszkaniu.

W przedstawionym stanie rzeczy małżonkowie do sądu o orzeczenie rozwodu na tej podstawie, że rzekomo żona postępowaniem swym wywołała rozkład pożycia małżeńskiego i przyczyniła się do pogłębienia tego rozkładu.

Sąd Wojewódzki uznał podstawę tę za bezasadną. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd i orzekł, że nieuwzględnienie żądania rozwodu było słuszne.

Niewłaściwe postępowanie żony, która przestała zajmować się gospodarstwem domowym i wobec osób obcych źle wyrażała się o swym mężu, wywołane zostało przez niego samego, skoro zanieczyścił swe obowiązki rodzinne i dopuszczał się brutalnego postępowania. Rozkład pożycia małżeńskiego powstał więc i postępowanie z winy męża, uchybienia zaś ze strony żony możliwa w tych warunkach usprawiedliwić. Wobec tego, uchybienia te nie mogą być uznane za ważny powód rozkładu pożycia po stronie żony.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził ogólnie, że „w myśl zasad współżycia społecznego małżonek naruszający brutalnie godność i niewłaściwą osobistą współmałżonka musi się liczyć z ujemną dla siebie reakcją pokrzywdzonego i nie może żądać od niego w pełni takiego poprawnego ustosunkowania się, jakiego mógłby wymagać w normalnym pożyciu”.

Powyższe przytoczone doświadczenia Sąd Najwyższy jest bardzo istotne, stwierdza ono bowiem, że małżonek, faktycznie winny rozkładu pożycia, nie może przypisywać winy drugiemu małżonkowi, którego postępowanie, choć niezgodne z obowiązkami wynikającymi z małżeństwa, sam swoją postawą wywołał.

W podobnym wypadku sąd nie może orzec rozwodu na żądanie faktycznie winnego małżonka, jeżeli jego współmałżonek domaga się utrzymania związku małżeńskiego.

W. N.

Polka rewolucja niesie perspektywę zmian, ugruntowuje zmiany już dokonane, przywraca sens słowom i pojęciom.

Wiemy dziś, że suwerenność oznacza rzeczywistą suwerenność; stwierdzenie, iż fabryki należą do klasy robotniczej, znajduje potwierdzenie w samorządzie robotniczym; budownictwo spółdzielczości będzie rzeczywiste dobrowolne i nie będzie się odbywać kosztem szarpiających gospodarke nakładów; rzemieślnik nie będzie uważany za kapitalistę i dręczony domiatami; lud będzie rzeczywiście sprawował władzę przez swych przedstawicieli; rząd będzie rządem, a sejm sejmem.

Partia zaś będzie świadomym związkiem komunistów — produkujących ludzi naszego narodu, z fabryk, zagrod chłopskich i spółdzielni produkcyjnych, z biur i z sal wykładowych.

Czasy stalinowskie wyprawy wiele słów z ich treści, zdewaluowały je lub przekształciły w przeciwieństwo pojęć, które oznaczają. To

Nareszcie! NOWE SŁOWNIKI encyklopedie, samouczki...

Szeroka inicjatywa, jaką podjęła „Wiedza Powszechna” w zakresie wydawnictw słownikowych i encyklopedycznych, stwarza realną perspektywę zapewnienia dotkliwych luk w naszym piśmiennictwie. Niedawno ukazało się w sprzedaży wznowienie słownika polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego Kaliny. Jest to druga z kolei publikacja słownikowa Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna”. Po wydanej we wrześniu br. pierwszej części słownika serbo-chorwacko-polskiego Francie'a i obecnie wydanym słowniku Kaliny, w bliskiej przyszłości ukazać się następną publikację oczekiwaną przez szkoły i uczelnie, biblioteki i licznych odbiorców indywidualnych.

Czego możemy oczekiwać od „Wiedzy Powszechnej” w najbliższej przyszłości?

Oto już w grudniu br. ukazuje się wznowienie słownika francusko-polskiego i polsko-francuskiego Kaliny. W II kwartale 1957 roku wyjdzie słownik angielsko-polski i polsko-angielski Kiersta. W dalszych miesiącach tego roku ukazuje się szkolny słownik angielski prof. Grzebieniowskiego oraz druga część słownika serbo-chorwacko-polskiego Francie'a.

W zakresie słowników obcojęzycznych wydawnictwo prowadzi intensywne prace nad dalszymi licznymi pozycjami. Prace te koncentrują się głównie na przygotowaniu do druku nowego, obszernego słownika angielskiego Stanisławskiego, nowego słownika niemieckiego prof. Ippolda oraz poprawieniu i uzupełnieniu obydwu słowników Kaliny. Trwają m. in. prace nad słownikami bulgarskim, węgierskim, słowackim i czeskim.

Obok słowników „Wiedza Powszechna” przygotowuje po pularne rozmówki i samouczki języków obcych.

Niemniej interesująco zapowiadają się plany wydawnictwa w zakresie słowników polskich. W 1957 roku ukazuje się pierwszy tom Wielkiego Słownika Języka Polskiego, opracowywanego przez komitet redakcyjny pod kierunkiem prof. dr Witolda Doroszewskiego. Pierwszy tom słownika zawiera wyrazy na litery A, B i C. Słownik ten będzie — po Słowniku Lindego i Słowniku Warszawskim — trzecim z kolei podstawowym opra-

cowaniem słownictwa ogólnopolskiego.

Także w roku 1957 przewiduje się wydanie Słownika Wyrazów Bliskoźnacznych pod redakcją docenta dra Stanisława Skorupki.

Poza tym ukazuje się wznowienie Słownika Etymologicznego Języka Polskiego Aleksandra Brücknera i prawdopodobnie nowe wydanie znanego podręcznego Słownika Języka Polskiego M. Arcta.

(O.)

Dziennik kulturalny

NIEDOBRE SIĘ DZIEJE W „PINOKIO”

Od dłuższego już czasu atmosfera i stosunki wewnętrzne w Państwowym Teatrze Lalek „Pinokio” nie są najlepsze. Odeszli — dawny kierownik artystyczny W. Byrska, kierownik literacki J. Zaborowski, scenograf Poulain, Skomaszowski przez dyr. Janicową funkcję dyrektora, kierownika artystycznego i literackiego oraz główne go reżysera, doprowadzono do formalnego jedynowładztwa w teatrze.

Rozbieżności między działającą na własną rękę dyrektora, a kolektywem artystycznym powiększały się, co w sumie nie mogło wpłynąć na podniesienie poziomu artystycznego tego teatru.

Wyrazem niezadowolona kolektywu było niedzielne w branie całej załogi, które od było się w bardzo burzliwym nastroju.

Wybrana komisja organizacyjno-wniósłowa wysunęła obecnie szereg postulatów. Najważniejsze z nich: komisja jest zdania, że na stanowisko kier. artystycznego teatru powołani należy człowieka o właściwych zaletach moralnych, artystycznych oraz intelektualnych.

WYSTAWA PRAC STRZEMIŃSKIEGO

Zorganizowanie wystawy obrazów Władysława Strzeмиńskiego nastąpiło wiele trudności, albowiem prace jego znajdują się przeważnie w rękach prywatnych. Te, które utrzymy na wystawie, pochodzą w łwiej części z Łódzkiego Muzeum Sztuki.

Eksponacja będzie przekrojem twórczości plastycznej Strzeмиńskiego. Prace pochodzą z różnych okresów jego życia. Jeden z działów poświęca nam graficzne analizy różnych dzieł sztuki, przeprowadzone przez Strzeмиńskiego w jego „Teorii widzenia”.

Obok dzieł Strzeмиńskiego utrzymy na wystawie również i kompozycje przestrzenne Katarzyny Kobro. Wystawa otwarta zostanie w połowie grudnia.

UDANY POPIS PRZYSZYŁYCH PIANISTÓW

Ostatnio odbył się w sali Wyższej Szkoły Muzycznej popis dzieci uczących się gry na fortepianie w filii nr 21 Społecznego Ogniska Artystycznego w Łodzi.

Wystąpiły dzieci uczące się w 4 klasach fortepianu. Młodsi artyści liczyli sobie od 5 do 16 lat. Do wieku też i stopnia zaawansowania w muzyce przystosowane były utwory fortepianowe.

Szkoda tylko, że pożyteczna ta placówka borykać się musi wciąż z trudnościami lokalowymi, które oczywiście utrudniają pracę i pedagogom, i dzieciom.

ZAKUPY

W związku z ostatnią doroczną wystawą prac artystów naszego okręgu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przeznaczyło 200.000 zł. a Ministerstwo Kultury 80.000 zł na zakup obrazów łódzkich artystów.

Zakup — jak nas informują — został już „skonany”. Suma nie jest zbyt wielka, stanowi jednak istotną pomoc dla wielu naszych artystów.

Łódź-Południe dzielnicą przyszłości

Łódź jest miastem o wyjątkowo chaotycznej zabudowie. Wystarczy powiedzieć, że zajmuje ponad 3.500 ha terenów budowlanych, podczas gdy na planową zabudowę naszego miasta wystarczyłby obszar o tysiąc razy mniejszy. Ta chaotyczna, beładna zabudowa przysparza obecnie niemało kłopotów naszym urbanistom. Stoją oni przed rozwiązaniem nielatwej alternatywy: gdzie budować nowe dzielnice mieszkaniowe skoro wszędzie napotyka się na pewną ilość tandetnych, starych domów, na których rozbiorke, w obecnej tragicznej sytuacji mieszkaniowej pozwolić sobie nie możemy.

Stosunkowo najlepiej wolnych terenów znajduje się na południu Łodzi. A wolne tereny to z jednej strony — minimalna ilość wyburzeń, z drugiej zaś korzystne warunki do stworzenia w całym tego słowa znaczeniu nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej.

Nic więc dziwnego, że zdecydowano się tu zlokalizować 40 tysięcy izb, które mają być wybudowane w tej i częściowo w następnej pięcioletce.

Jak będzie wyglądać dzielnica południowa Łodzi? Nie łatwo jest na to pytanie udzielić autorytatywnej odpowiedzi. Z tego prostego względu, że żaden z czterech opracowanych projektów (dwa przygotowano w Warszawie, dwa w Łodzi) nie zakwalifikowano do realizacji. Jednakże... nie jest rzeczą przypadkową, że największe szanse — po uwzględnieniu drobnych poprawek — ma projekt łódzkich architektów i urbanistów, jako że najlepiej orientują się oni w potrzebach naszego miasta. Ściślej mówiąc — projekt zespołu inż. Bolesława Tatarakiewicza i inż. Czesława Kazimierskiego („Miastoprojekt”), który wyróżnił się spośród trzech po-

zostałych najbardziej trafnymi rozwiązaniami zarówno architektonicznymi jak i urbanistycznymi.

Słusznie będzie, choćby pobieżnie, zapoznać się z założeniami jakie stawiają w swym planie przyszłej dzielnicy południowej miasta inżynierowie Bolesław Tatarakiewicz i Czesław Kazimierski.

Nowa dzielnica mieszkaniowa powstanie pomiędzy ulicami Przybyszewskiego, Przedziałniana i Śląska. Tak wielki rozmach budowy — bądź co bądź 40.000 izb to nie bagatel — wymaga doskonałe zorganizowanej pracy. Toteż projekt zakłada całkowite uprzemysłowienie budowy.

Będzie to tylko możliwe w oparciu o zaplecze tj. o bazę prefabrykatów na Dąbrowie, której produkcja w planie 5-letnim (po odpowiedniej przebudowie) poważnie wzrośnie.

Nowoczesna dzielnica mieszkaniowa ma stanowić harmonijną całość trzypiętrowych bloków. Jednakże dla uniknięcia jednostajności kompleksu budynków wybuduje się również kilka 10-piętrowych wieżowców, które będą stały jak gdyby na pograniczu dzielnicy. Projektuje się także wybudowanie kina, dwu średnich szkół... Wszelkie punkty usługowe znajdą pomieszczenia w osobnych, specjalnie do tego celu przystosowanych pawilonach.

Aby uniknąć sztafpy i monotonii tak charakterystycznych dla obecnych bloków — elewacje budynków będą posiadały różne barwy i odcienie.

Projekt szeroko uwzględnia tak ważną kwestię jak zapewnienie mieszkańcom najlepszych warunków wypoczynku na świeżym powietrzu. Dlatego wiele miejsc w kompozycji planu dzielnicy południowej zajmuje zieleni. Dwa pasma zieleni będą biegnęły między ulicami Przybyszew-

skiego a Dąbrowskiego. Złączą się w okolicy ul. Przedziałnianej, gdzie na 10-hektarowym obszarze powstanie ośrodek sportowy. Budynki socjalne jak przedszkola, żłobki itp. położone będą wśród krzewów i drzew.

Już po tym pobieżnym zapoznaniu się z projektem, trzeba stwierdzić, że obok wielu słusznych założeń nie brak również pewnych niedokładnie przemysłanych propozycji. Chodzi tu konkretnie o wieżowce. Czy celowe jest budowanie ich właśnie na terenach doskonale nadających się na mniejsze budynki, które będą położone wśród zieleni. Co o tym sądzą mieszkańcy dzielnicy południowej Łodzi? Z nimi trzeba najpierw przedyskutować problem rozbudowy.

Zważywszy, że realizacja tych planów winna się rozpocząć już w przyszłym roku zaskakuje nas fakt, że w tej chwili nie czyni się odpowiednich przygotowań do tej wielkiej budowy. Nikt nie myśli ani o uzbrajaniu terenu, ani też o rozpoczęciu wstępnych prac przy opracowywaniu dokumentacji technicznej na poszczególne etapy budowy. Doświadczenie wskazuje, że znajdując się w powijakach. Spokój wokół tak ważnej kwestii — musi budzić poważne zaniepokojenie. Oznacza on bowiem, że znów starym „dobrym” zwyczajem powtórzy się przy rozpoczęciu budowy chaos, który drogo będzie nas kosztował.

Aby tego uniknąć należałoby już dziś utworzyć odpowiednie biuro, które miałoby za zadanie koordynować wszelkie prace związane z rozpoczęciem budowy dzielnicy mieszkaniowej Łódź - Południe.

I jeszcze jedno: sprawie tej powinno poświęcić więcej uwagi, niż dotychczas, Prezydium RN m. Łodzi.

JERZY KRASKOWSKI

Oświetlenie uliczne będzie zmniejszone o jedną trzecią

Na polecenie Państwowej Inspekcji Elektrycznej, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, od dzisiaj oświetlenie ulic ulega zmniejszeniu o jedną trzecią. Zarządzenie to zostało wydane ze względu na oszczędność elektryczności oraz zmniejszenie obciążenia w godzinach szczytu wieczornego. Obowiązuje ono aż do odwołania.

Tego jeszcze nie było! Loteria... kwiato-wa w palmiarni

Palmiarnia łódzka wzbogaciła ostatnio swe ekspozycje o 100 okazów przywiezionych z południowej palmiarni i tamtejszego uniwersyteckiego ogrodu botanicznego. Są to m. in. egzotyczne kaktusy przypominające kamienie oraz oryginalne paprocie o ciekawych kształtach.

Palmiarnia przygotowuje dla swych bywalców ciekawą imprezę — loterię kwiato-wą, która odbędzie się w przyszłą niedzielę, 10. Bilet wstępu u-powują się w wyciągnięcia losu na tę loterię. Będzie można wygrać m. in. cyklameny i różne palenki. W loterii mogą wziąć udział wszyscy, którzy odwiedzą palmiarnię w godzinach od 10 do 18. (K)

Udogodnienia w opłatach radiofonicznych ale... w Katowicach

Co miesiąc w łódzkich urzędach pocztowych tworzą się długie kolejki przed okienkami, w których pobiera się opłatę radiofoniczną. Abonenci tracą czas, denerwują się... A można by im tego zaoszczędzić, wprowadzając pewne udogodnienia przy opłatach radiofonicznych. Po prostu — zamiast w urzędach pocztowych, abonenci opłacałyby radio w listonoszy.

Taki system opłat zostanie z dniem 1 stycznia 1957 r. wprowadzony w Katowicach.

Czy za przykładem Katowic nie mogłoby pójść Wojewódzki Zarząd Łączności w Łodzi? (Kr)

Obrady LPŻ

W dniu 7 bm., o godz. 10, w sali konferencyjnej KD PZPR Śródmieście (Al. Kościuszki 4) odbędzie się V plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Aktyw społeczny z terenu woj. łódzkiego przy udziale kadry sta-łowej dyskutował będzie nad zmianami natury organizacyjnej oraz formami i stylem pracy w szkoleniu sportowo-obronnym.

„Świątoszek“ u studentów PWST

Sluchacze IV roku Państwowej Wszechnicy Szkolnej przygotowali obecnie jako drugi warsztat dyplomowy, komedję Mołiera „Świątoszek”. Sztukę reżyseruje rektor Emil Chaberski. (A)

Co kupić dzieciom „na gwiazdkę“ Nowości w sklepach fotograficznych

W okresie przedświątecznym sklepy „Foto-Optyka” otrzymają nowy bogaty wybór aparatów fotograficznych i filmów.

W tej chwili są do nabycia aparaty fotograficzne: mało-obrazkowe — krajowe „Starty” (cena wraz z futerałem 890 zł), importowane — czeskie „Wegi” (600 zł), niemieckie „Welli” (1.600 zł), i „Wery” (1.400 zł) oraz radzieckie „Zorki” (od 2.000 do 3.600 zł). Sprawdzone również czeskie kamery filmowe „Admira”, które w cenie 2.000 zł możnaby nabyć w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 85 i 111.

Nie zapomnianą również o najmłodszym fotografatorach. Aparaty fotograficzne o wymiarze 6x9 to — krajowe „Bruny” (240 zł), czeskie „Pioniery” (230 zł) i niemieckie „Perfec-ty” (300 zł). W najbliższym czasie nadejdą

SĄDOWNICTWO ŁÓDZKIE WALCZY o umocnienie praworządności

W dniach 9, 10, 12 i 15 listopada odbywało się otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy sądach dla m. Łodzi, w którym udział wzięli niemal wszyscy pracownicy sądów. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy i poddało wy-czerpującej krytyce i ocenie działalność prezesa Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi oraz kilku innych osób zajmujących poważne funkcje w sądach łódzkich. Głównym celem zebrania było podniesienie aurytytetu wymiaru sprawiedliwości przez ugruntuowanie niezawisłości sędziowskiej oraz wzmocnienie kierownictwa sądów przez wyeliminowanie tych okoliczności, które mogłyby podważyć dobre imię sądów łódzkich.

Dla osiągnięcia tego celu załoga sądów wnioskowała o wyeliminowanie także atmosfery jaka od dłuższego czasu narastała w sądach łódzkich, a oparta była na nieufności i lekkości.

Informując społeczeństwo o zmianach jakie w oparciu o zasady demokratyzacji dokonują się w sądach łódzkich przyjmujemy za podstawę: uchwałę pracowników sądu podjętą na opisanym powyżej zebraniu, memoriał do przewodniczącego zebrania oraz list otwarty do ministra sprawiedliwości jak i oświadczenie delegata Ministerstwa Sprawiedliwości. W ubiegłą sobotę zakomunikował on decyzje ministra dokonującej zmiany personalne w łódzkich sądach.

Zebranie rozpoczęło się od ataków na prezesa Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi — M. Korzyka, któremu zarzucano szereg błędów, a przede wszystkim uległość wobec władz partyjnych i resortowych. W trakcie dyskusji wyłonili się jednak okoliczności, które usprawiedliwiają w dużym stopniu popelnianie tych błędów. Źródłem ich miały być była m. in. atmosfera, jaka od szeregu lat narastała w sądach łódzkich, a którą, zdaniem przeważającej części załogi, wytworzyła grupa osób zajmujących poważne funkcje w sądach.

Są to: wiceprezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi Elżbieta Rudnicka, sędziowie: Dora Horowicz, Salomea Majchrzak i Zygmunt Sienker oraz prezes Sądu Powiatowego dla m. Łodzi Zofia Sienker.

Ludzie ci, posiadają wiele doświadczenia życiowego i politycznego, zamiast jednak pomagać kierownictwu sądu, organizacji partyjnej i młodszemu kolegom, walory swe wykorzystywali w odwrotnym kierunku, co przejawiało się niewłaściwym stosunkiem do ludzi, polegającym na wyniosłości, braku uczynności i bezapelacyjnym narzucaniu innym swego zdania.

Grupa ta oderwała się od

załogi wytwarzając atmosferę nieufności i leku przed sobą. Jeszcze bardziej niewłaściwy stosunek do ludzi cechował sędziego Sienkera, co powodowało nawet trudności w obsadzaniu w podległym mu sądzie stanowisk sędziowskich i urzędniczych.

W stosunku do prezesa Korzyka ministerstwo przyjęło jego prośbę o zwolnienie ze stanowiska prezesa Sądu Woj. dla m. Łodzi i powierzyło tę funkcję sędziemu Przybylskiemu, kierując M. Korzyka na stanowisko wiceprezesa.

W związku z zarzutami w stosunku do tej grupy (zarzu-ty podane przez nas są częściowe) zebrani postanowili skierować się do Ministerstwa Sprawiedliwości o powołanie komisji, która zapoznana by się z istniejącą na terenie sądu atmosferą i wyciągnęła wnioski co do wymienionych osób.

Podając wniosek o powołanie komisji ministerialnej autorzy memoriału żądali włączenia do niej delegatów z sądów łódzkich. Oparto się na słusznym założeniu, że ustalenie tej komisji pozwoli na obiektywną ocenę działalności wymienionych osób i na wyciągnięcie właściwych wniosków co do dal-

szego ich zatrudnienia w sądownictwie, a zwłaszcza w sądach okręgu łódzkiego.

Ministerstwo tylko częściowo uwzględniło żądania załogi przysyłając najpierw dwóch, a następnie tylko jednego delegata, który przeprowadził badania informacyjne, a w sobotę 1 grudnia zakomunikował na ogólnym zebraniu załogi następującą decyzję ministerstwa:

W sprawie E. Rudnickiej ministerstwo wystąpiło do Rady Państwa o wyrażenie zgody na usunięcie jej z sądownictwa. Do decyzji Rady Państwa E. Rudnicka została zwolniona z obowiązków sędziego — wiceprezesa sądu. Zarzuty wysunięte w stosunku do niej potwierdziły się, a ponadto stwierdzono, że powszechna opinia o E. Rudnickiej, iż była ona w bliskich kontaktach z Urzędem Bezpieczeństwa spowodowała atmosferę nieufności i strachu. Sędzią Horowicz przeniesiono do Sądu Wojewódzkiego dla województwa na równorzędne stanowisko. Potwierdził się zarzut dotyczący jej wielokopierskiego stosunku do współpracowników i przewożenia grupie, która miała wpływ na prezesa Korzyka. Wyhodząc jednak z zażalenia, że nie było innych za-

rzutów nie znaleziono powodów, by zdjąć ją ze stanowiska sędziego.

Sędzia Sienker przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Sądu Wojewódzkiego, jego stosunek do pracowników wyjaśniono u-sposobieniem, ale nie usprawniono, zwłaszcza do podległych mu aplikantów i młodych sędziów. Dalszych zarzutów nie stwierdzono, natomiast w stosunku do sędziego Sienkerowej, stwierdzono, że zarzuty były najsłabsze, ma ona wpływ stanowisko jej męża. Odwołano ją z dotychczasowego stanowiska prezesa Sądu Powiatowego i powierzono stanowisko sędziego powiatowego.

W stosunku do sędziego Majchrzakowej nie wykluczone, że będą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Po zebraniu z załogą przedstawił ministerstwa spotkał się z częścią pracowników sądu i przedstawicielami prasy.

Na pytanie naszego przedstawiciela, czy decyzje ministerstwa są ostateczne, odpowiedział, że ministerstwo nie zamierza na tych noszenie dach poprzestać, jeżeli będą dalsze materiały wskazujące na konieczność dalszych zmian. Jednocześnie wyjaśniono nieporozumienie, jakie nastąpiło z winy ministerstwa. Otóż pracownicy sądu przekonani byli, że delegat ministerstwa działa w imieniu komisji, której powołania domagali się w uchwale. Okazało się jednak, co wyjaśnił przedstawiciel ministerstwa, że działał on sam i na podstawie materiałów zebranych przez niego ministerstwo podjęło decyzje.

Załoga sądu nie jest zadowolona z tej formy załatwienia sprawy. Pracownikom chodzi o to, żeby komisja od początku do końca przeanalizowała działalność każdej z wymienionych osób.

Naszym zdaniem ministerstwo postąpiło pochopnie i powierzchownie. Wobec zarzutów wysuniętych na zebraniu nie można poprzestać na decyzji przeniesienia ludzi z Sądu dla miasta Łodzi do Sądu dla Województwa. Załoga w dalszym ciągu mówi o bardzo poważnych zarzutach w stosunku do wymienionych osób. Zarzutów tych nie przyjmuje wymieniona grupa. Są to zarzuty wymagające przeprowadzenia postępowania dowodowego i jest absolutnie konieczna działalność komisji ministerialnej, w której udział wzięć powinien przedstawiciele władz partyjnych i przedstawiciele załogi sądów łódzkich oraz prasy. W niektórych wypadkach można się spodziewać interwencji prokuratora.

Dla całkowitego oczyszczenia atmosfery w sądach łódzkich dla podniesienia aurytytetu wymiaru sprawiedliwości komisja powinna pracować aż do ostatecznego wyjaśnienia wszystkich personalnych spraw. TAR.

Reglamentacja benzyny Kto i kiedy ma się zgłosić do Wydziału Komunikacji

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 1 grudnia br. w sprawie przejściowego ograniczenia zużycia benzyny motorowej — Wydział Komunikacji Drogowej

Prezydium RN podaje do wiadomości, że użytkownicy pojazdów mechanicznych napędzanych benzyną winni zgłosić się do tego wydziału w sprawie ostempiowania czeków benzynowych.



BABCIA w PASKI

Ja w sprawie babci, a konkretnie — w jej obronie. To nieważne, że mam dopiero 6 lat i, jak mówią starsi, nie mam jeszcze głosu. Sprawa jest okropnie ważna, a ponie-waż tzw. „czynnik” nie się nią nie interesują, muszę ja sam podjąć się obrony jej praw (tj. babci).

Ja nie chcę mieć babci w paski! Nie chcę, żeby się z niej podśmiewała ta ruda Lola, z którą chodzi mój brat i nie chcę, żeby babcia plakala z tego powodu.

Bo śmieją się z niej wszyscy i prawdę powiedziawszy, mnie też się nieraz chce śmiać, gdy patrzę na jej włosy w różnokolorowe pasy, plamy i odcienie. Wygląda jak prawdziwa zebra — a to wszystko przez to, że nigdzie nie można kupić porządnej farby do malowania włosów.

Mama mówi, żeby nie malowała, ale babcia chce malować i już. Ma prawo czy nie? Ja uważam, że ma prawo, takie samo jak wszystkie inne kobiety na świecie i że to ją nie powinno obchodzić, iż nasz handel zagraniczny nie pomyślał dotąd o sprawie dzeniu do Polski dobrych i nie spezających odświeżaczy czy farb do włosów.

Tyle się sprowadza już do nas różnych kosmetyków, że można byłoby i o tym pomyśleć. Żeby nasze babcie też miały coś z życia i żeby nie chodziły po świecie jak brzydki i śmieszny zebry? Więc ja proszę Łódzki Zarząd Handlu, aby był nie gor-szy od warszawskiego i pomyślał o mojej babci.

Z poważaniem

Właściciele pojazdów prywatnych zgłaszają się 6 bm., przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze — 7 bm.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że nieostempiowanie czeków jak też nie otrzymanie limitu przydziału benzyny spowoduje pozbawienie prawa do realizacji paliwa na stacjach CPN.

Maszynistki i stenotypistki z centralnych zarządów składają egzaminy

Słownictwo Stenografów i Maszynistek przystąpiło do sprawdzania umiejętności stenografowania i pisania na maszynie pracowników centralnych zarządów. Pierwszy egzamin odbył się 8 grudnia br. w godz. 9-12. (K)

Radio

ŚRODA, 5 GRUDNIA

15.10 Schumann: Symfonia na ork. smyczkową. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Elektra szafeta”. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.45 „Ołowiana Barburka” — pog. 17.00 Sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich. 17.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 17.45 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Koncert orkiestry LRPR pđ. Henryka Debicha. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.55 Rozmaitości czyli magazyn literacki. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Radziecka muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o opwach młodzieży”. 21.55 Gra ork. taneczna PR pđ. J. Cajnera. 22.30 Sonata C-dur. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”.

TELEWIZJA

Środa, 5 grudnia
Godz. 19. Rewia mody, telewizyjna kronika filmowa i film fabularny.

Przemysł włókienniczy w listopadzie

Z orientacyjnych danych za listopad br. wynika, że prawie wszystkie branże przemysłu włókienniczego wykonały swe zadania, mimo pewnych trudności surowcowych spowodowanych zablokowaniem Kanalu Sueskiego.

Największa branża włókiennicza — przemysł bawełniany północnej części kraju, wykonała swe zadania we wszystkich działach z nadwyżkami od 2 do 5,6 proc., dając ponadplanowo 700 tys. m tkanin. Podobnymi wynikami pochwalić się mogą włókiennicze zakładów podległych CZ Przemysłu Bawełnianego Południe.

Również przemysł wełniany północnej części kraju (brak jeszcze ostatecznych danych z kilku mniejszych zakładów poza łódzkimi) wykonał swe zadania z pewnymi nadwyżkami we wszystkich działach.

O 150 tys. wszelkiego rodzaju wyrobów przekroczył swe plany produkcyjne za listopad br. zakłady podległe CZ Przemysłu Dziewiarskiego. Podobnie zrealizowali z nadwyżką zadania listopadowe pochodziący.

VII sesja Staromiejskiej DRN

VII sesja DRN Staromiejska, poświęcona analizie działalności rady i jej organów odbędzie się jutro, w czwartek, tj. 6 grudnia br. o godz. 14, w sali szkoły VII TPD przy ul. Nowotki 16.

Zguby do odebrania w MOI

Łodzianie są nadzwyczaj rozstrzępiani. Gubią obrączki, rolki papy, rękawiczki, a nawet okulary. W listopadzie br. w Referacie Rzeczy Znalezionych (ul. Piotrkowska 104a) złożono następujące rzeczy: zegarek damski, pierścionek, torbę, sznurowadła, buty (nowe), materiał wełniany (około 20 m), płaszcz damski (nowy), worek męski, płaszcz męski (używany), torbę skórną z książkami, pas druczany, rolkę papy dachowej, portmonecki (4 sztuki), obrączki srebrne (2 sztuki), czapki uczniowskie (2 sztuki), okulary (2 pary), kosmetyczki (2 sztuki), woreczek z pantofkami gimnastycznymi, rękawiczki skórną, rękawiczki wełniane, obróżę, kilka kluczy oraz obciążenia.

Wymienione przedmioty można odebrać codziennie w godz. od 8 do 15 po uprzednim udowodnieniu praw własności.

BZD prostuje: ceny choinek uległy zmianie

W notatce pt. „72 tysiące choinek dla Łodzi” („Dziennik Łódzki” z 28 listopada br.) po daliśmy, na podstawie informacji z Biura Zbytu Drewna, następujące ceny choinek: choinki do 1 metra — 5,50 zł, od 1 do 2 m — 9 zł, od 2 do 2,5 m — 12,50 zł a drzewka świetlicowe kosztować miały 37,50.

Tymczasem z tego samego biura otrzymaliśmy wyjaśnienie, że od czasu podania informacji ceny choinek uległy zmianie na podstawie zarządzenia Państwowej Komisji Cen z dnia 21. 11. 1956 r. i wynoszą obecnie: choinki do 1 m — 9 zł, od 1 do 2 m — 15 zł, od 2 do 3,5 m — 21 zł, a choinki od 4 metrów wzwyż kosztować będą 64 zł.

Biuro Zbytu Drewna przprasza za wprowadzenie w błąd redakcję i czytelników.

Z kroniki milicyjnej

KRADZIEŻ CHUSTEK

W ZPB im. Dzierżyńskiego podczas rewizji osobistej znaleziono u Leszka Gliwińskiego, pracownika tych zakładów, 22 chusteczki na głowę. Chusteczki pochodziły z Zakładów im. Dzierżyńskiego. Sprawę zatrzymano w areszcie. (st)

SZAJKA ZŁODZIEI STANIE WKRÓTCE PRZED SĄDEM

W połowie listopada br. funkcjo-nariusze MO polowali kres infratnym interesom zorganizowanej szajki złodziei. Jerzy Pilger — kierownik PKS, Marian Klimaszewski — brygadziści PKS, Jan Władysława i Jerzy Gralewski — również pracownicy PKS, zajmując się transportem materiałów budowlanych w ZBM nr 1, wywołali cement dwóch rolników: Mariana Kukulę i Jan. Nicięcinę, pow.

Łódź i Władysława Jabłońskiego, zam. w Jagodnicy. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że wywieziono ponad 6 ton cementu. Cała szóstka znalazła się w więzieniu i wkrótce za swój czyn odpowie przed sądem. (st)

NIEZNANI NAPASTNICY STERRORYZOWALI KIEROWCĘ

W dniu 2 grudnia nocą przy zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej wsiadło do taksówki nr 270, prowadzonej przez Józefa Radomskiego, 2 mężczyźni wraz z kobietą. Pasażerowie prosili o zawieszenie ich na ulicy Franciszkańskiej. Po pewnym czasie mężczyźni kazali zatrzymać wóz, steroryzowali kierowcę, zabierając mu 700 zł w gotówce. Napastnicy uciegli. O wydarzeniu tym poszkodowany zameldował w Komendzie Dzielnicy Łódź-Staremijska, która prowadzi dochodzenie. (st)

W jednej osobie:

szef, podwładny i kontrolujący czynnik społeczny

Przysłuchując się ostatnim sesjom Rady Narodowej m. Łodzi, miałem możliwość skonstatować pewien anachronizm, nader rażąco w dzisiejszych stosunkach. Dawniej nad tymi rzeczami przechodzono do porządku dziennego. Po prostu — nikt się nad tym nie zastanawiał. Jak wiadomo Rada Narodowa jest instancją zwierzchnią Prezydium i jego agend, więc ma przez swoje komisje prawo i obowiązek kontrolowania czynności urzędów i przedsiębiorstw miejskich. Uchwały Rady są poleceniem lub wytycznymi dla Prezydium.

W tych warunkach plastycznie mandatów rad narodowych trzeba nazwać anachronizmem, zaś pełnienie przez nich funkcji przewodniczących komisji (przy równoczesnym zajmowaniu stanowisk np. wiceprzewodniczącego lub przewodniczącego DRN) co najmniej nieporozumieniem.

Znamy w tej chwili czterech radnych m. Łodzi, którzy równocześnie pełnią obowiązki przewodniczących lub ich zastępców w DRN. Są nimi radni: Pawlicki (przew. DRN — Bałuty), Osiński (przew. DRN — Polesie), Stefańska (przew. DRN — Chojny) i Bartnicka (v-przewodnicząca DRN — Śródmieście).

Ta ostatnia sprawuje również funkcje przewodniczącej komisji porządku publicznego, zaś radna Stefańska była do niedawna przewodniczącą komisji kultury. Wymienione osoby są oczywiście członkami Prezydium DRN i jednocześnie radnymi dzielnicowych rad narodowych.

Tak więc np. z tytułu zajmowanego stanowiska w komisji porządku publicznego, radna Bartnicka powinna kontrolować działalność komórek administracyjnych podległych jej służbowo i wydawać o nich opinie oraz kontrolować agendy Prezydium RN, od których zależna jest służbowo. Jest więc zwierzchnikiem i jednocześnie podwładnym oraz — po trzecie — społecznym czynnikiem kontrolującym w jednej osobie. Nonsensu tego rodzaju zbieżności nie trzeba chyba udawać.

Na ostatniej sesji radna i przewodnicząca DRN — Chojny — Stefańska — krytykowała Prezydium za złe oznaczenie mieszkań. Krytyka pracownika w stosunku do swojego zwierzchnika jest wskazana i potrzebna. Jeżeli jednak pracownik ten jest również w stosunku do swojego przełożonego organem nadzorującym, który może swemu szefowi wyrazić wotum zaufania, to taki stan rzeczy jest chyba niewłaściwy.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. W przykładach, które przytaczam, nie chodzi o jakieś zarzuty pod adresem wyżej wymienionych osób. Po prostu sytuacja w jakiej się — nie ze swojej winy — znalazły, jest dla nich niezbyt wygodna, a dla ogółu niezrozumiała.

Ponieważ nie ma do tej pory zarządzeń o formie i sposobie odwoływania radnych, jest tylko jedno wyjście, z tego dość zawilego impasu. Albo wymienione osoby zrezygnują z mandatów radnych Rady Narodowej m. Łodzi — na czas piastowania odpowiednich stanowisk w DRN, albo przestaną sprawować urzędy przy przedziałach dzielnicowych rad narodowych.

Sędzia, adwokatem i prokuratorem nie można być w jednej osobie i to równocześnie.

W Łodzi osiedliło się już

ponad 500 repatriantów

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi omawiana była m. in. sprawa opieki nad repatriantami zamieszkałymi w naszym mieście.

W okresie od stycznia 1955 roku do chwili obecnej osiedliło się w Łodzi przeszło 500 repatriantów z rozmaitych krajów, m. in. z Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Brazylii, Belgii

i ZSRR. Pomoc udzielana repatriantom wyraża się w gotówce sumą ponad 200.000 zł. Wchodzi w to m. in. bez zwrotne jednorazowe zasiłki i zapomogi na urządzenie się w miejscu osiedlenia.

Opieka nad repatriantami wyraża się także w ułatwieniu wyszukania zatrudnienia według posiadanych kwalifikacji, umieszczeniu na kursach szkoleniowych w obrębnym zawodzie, a także w bezpłatnym leczeniu. Pomaga się również repatriantom w umieszczeniu ich w hotelach robotniczych, internatach i w otrzymywaniu mieszkani.

Jak łatwo się domyślić, z przydzieleniem mieszkań sprawa jest trudna. Tym niemniej dotychczas przekazało się dla repatriantów kilkadziesiąt izb. W najbliższym okresie przekazuje się również kilkadziesiąt mieszkań.

Na prezydium ustalono, że Wydział Socjalno-Administracyjny Rady Narodowej m. Łodzi, który ma bezpośredni kontakt z repatriantami, dokona wraz z Wydziałem Kwaterunkowym rozdziału izb najbardziej potrzebującym.

Odczyty

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Łodzi zawiadamia, że dnia 5 grudnia 1956 r., o godz. 19, odbędzie się zwyczajne zebranie członków oddziału w Zakładzie Geografii przy ul. Curie-Skłodowskiej 11, na którym profesor dr Raimund Calon wygłosi odczyt pt. „Krajoznawa i miasta Węgier”. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami.

Wieczór autorski

W czwartek, 6 grudnia br., odbędzie się w Klubie MPMK wieczór autorski Tadeusza Chrościelewskiego. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Posoż. Milicyjne 253-33
Posoż. Ratunkowe 254-44
Siraż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Of. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Manfred”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huśta”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”
MŁODEGO WIDZA (Młodziej 4a) g. 19.30 „W małym domu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Za siedmioma górami”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 17 „Dziki labedzie”

MUZEA

MUZEUMSztuki (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15
KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wypadek na ulicy” g. 13.30, 16, 18, 20, dozw. od lat 12
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Lowy tyficy

sów” „Kozioleczek”, **ROMA** (Rzawska 84) „Ojciec” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 16
„Dyżur trawa”, g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Matka” g. 18.30, dozw. od lat 7
SWIT (Bałucki Rynek) „Nikodem Dyzma” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 18
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Trzej Muzycy” g. 18.30, 19.15, dozw. od lat 12
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Spotkamy się na Kasopel” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 18
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wieczór Trzech Króli” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Poznane noce” g. 13.30 (oraz film dokumentalny) 16, 18, 20, dozw. od lat 18
WISŁA (Tuwima nr 1) „Paryski listonosz” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 12
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Ludzie w białym” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18
ZACHETA (Ziębska 26) „Mał dla Anny Zachęty” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18

1 MAJA (Kilińskiego 179) „Mała jasność” g. 15.30, 17.30, 19.30, dozw. od lat 16

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Olskiego Zarządu Kin.

FOTOPLASTIKON

(Piotrkowska 67) „Szwajcaria i Bawaria — zima” g. 14-20.

PAJLIARNIA

(park Zródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzawska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS AL. Kościuszki 48

pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnicze: Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-35, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty — Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9

Chirurgia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlina 13
Internia: Szpital im. dr. Pirozowa, ul. Wólczańska 195
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Koczińskiego 22
Okulistyka: Szpital Wojskowy, ul. Żeromskiego 113.

115 kiosków ustawił Ruch

W bieżącym roku mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego otrzymali 115 nowych kiosków „Ruchu”. Dobrze się stało, że w przeważającej większości kioski „Ruchu” ustawiono na przedmieściach miasta. Ostatnio np. nowe kioski z prasą znalazły się m. in. na Radogoszczu, Stokach, Kozinach i Karolewcu. Szkoda, że za przykładem „Ruchu” nie idzie dyrekcja PSS, która komuniste swe kioski przeważnie w śródmieściu, jak np. rog ul. A. Struga i Gdańskiej.

POKAZ TKANIN

Od 5 do 15 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ, organizuje w sali konferencyjnej przy ulicy Piotrkowskiej 53, II p., pokaz tkanin pochodzących z odrzutów eksportowych, nie przyjętych przez hurt z powodu nieodpowiednich wzorów oraz wyższej kurczliwości. Celem pokazu jest zapoznanie się z opinia detalu i publiczności o możliwości sprzedaży przelotowych na wystawie tkanin. Sprzedaż hurtowa i tkanin wystawowych będzie udostępniona również dla handlu spółdzielczego i prywatnego. 3221-K

KOMINY PRZEMYSŁOWE

czopuchy i obmurza kotłów, piece przemysłowe, studnie głębinowe i wiercone — **BUDUJE, naprawia i konserwuje**
SP. PRACY BUDOREMONT
Łódź, ul. ks. Brzóska 11, tel. 518-37.

KAKAO owsiane

pożywne - zdrowe - tanie
ŻĄDAJCIE
w sklepach spożywczych

PUNKT USŁUGOWY SPÓŁZ. PRACY KUŚN.
„KUŚNIERZ”
w Łodzi ul. Piotrkowska 38 przeniesiony został na czas remontu na
ul. Piotrkowską 158,
lewa oficyna I piętro, tel. 298-04. Zamówienia na usługi krawiecko-kuśnierskie przyjmuje się codziennie w godz. od 8 do 13 i od 15 do 18 oraz w soboty w godz. od 8 do 12 i od 14 do 16. 3217-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI!

DOZORCĘ — palacza, tokarza rewolwerowego, robotnika do warsztatów elektrycznych zatrudni Szkoła Elektryczna, Kilińskiego 109. 3219-K

PRASOWACZA odzieży konfekcji ciężkiej oraz krawców do produkcji miarowej przyimie Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki, Piotrkowska 73, referat kadr od godz. 8 do 12. 3215-K

TKACZY na krosna angielskie, uczennice na tkalnictwo i przedziałnie powyżej 18 lat i pomagaczki na przedziałnie (na maszynę obrączkową) zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 8 do 16. 3169-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKLE „Awo” sportowy „12” i motorower czeski (nowy) oraz odkurzacze sprzedam Obr. Stalingradu 11/13 m. 28

SAMOCHÓD „Mercedes V 170” w dobrym stanie sprzedam. Długa 11 m. 2 Kozany 8269 G

MASZYNY „Singer” ga binetowa, stan idealny lub zwykła Cyc-Cok sprzedam. Dzwonić tel. 208-54 8468 G

MASZYNY do szycia po deszew (z podrynacznem) sprzedam. Wiadomość Zgierz, Waryńskiego 4, m. 1 8387 G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią z wygodami. Koszt remontu zwrócę. Tel. 234-25 8470 G

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórn. weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr RÓŻYCKI, specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodności, Piotrkowska 33. Czwartka — szosta 8408

Dr WOJNO specjalista skórn. weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-12, 17-19 8338 G

Wacławowi Weiserowi z powodu zgonu
MATKI
wyraży głębokiego współczucia składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY SPÓŁDZIELNI C.P.L. i A. „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA” w ŁÓDZI.

RÓŻNE

PRZYJME kilkoro dzieci (rekonwalescentów) z pełnym utrzymaniem i opieką lekarską. Nauka w razie potrzeby zapewnią. Rabka-Ponice, willa „Olszynka” M. Polkowskiej 7596 G

FRYZJER Czesław Durki zawiadamia, że przestał pracować w zakładzie Limanowskiego 117 a rozpoczął pracę w swoim zakładzie ul. Limanowskiego 128, do którego zaprasza Sz. Kilen, tele 8545 G

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutycznej „Polon” w Łodzi przy ulicy Lipowej 80 ogłasza przetarg na sprzedaż olejków — zapachów do ciast. Przedmiot sprzedaży stanowią: 1) olejki do ciast o zapachach (10799 cytrynowy, 10643 arakowy, migdałowy 16552 szt., 9421 pomarańczowy, 23590 rumowy, 7983 waniliowy); 2) mydło toaletowe 125 i 150 g. o zapachu kwiatowym w estetycznym firmowym opakowaniu — ilość 14.000 szt. Przedmiot sprzedaży i szczegółowy spis składników mogą ofercie w dniu 5 grudnia br. obejrzeć. Oferty winny być złożone przez strony zainteresowane w terminie do dnia 15 grudnia 1956 r. w Zarządzie Spółdzielni (adres jak wyżej), w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg — Polon”, w powyższym terminie należy złożyć wadium w wysokości złotych 5.000. — w N.B.P. III O.M. konto nr 907-6-115. Komisja przetargowa przystąpi do otwarcia ofert i ich rozpatrzenia w dniu 17 grudnia rb. w lokalu Zarządu Spółdzielni przy ul. Lipowej 80 o godz. 12. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaofiarowanej ceny. Oferent, który po przyjęciu jego oferty przez komisję przetargową odstąpi od nabycia — traci złożone wadium na rzecz Spółdzielni.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI.

W dniu 3 grudnia 1956 roku zmarł
S. + P.
Zbigniew Wardzała
mgr inż. architekt
b. adiunkt Politechniki Lwowskiej i Wrocławskiej, kierownik Zespołu Projektowego Miastoprojekt — Łódź.
Pogrzeb z kaplicy cmentarza na Dołach odbędzie się dnia 5 grudnia 1956 r. o godz. 14.
W Zmarłym tracimy wybitnego architekta, serdecznego i uczynnego koleżę.
DYREKCJA MIASTOPROJEKT — ŁÓDŹ RADA ZAKŁADOWA, KOLEDZY.

W dniu 3 grudnia br. zmarł
S. + P.
Zbigniew Wardzała
mgr inż. architekt
b. adiunkt Politechniki Lwowskiej i Wrocławskiej, pracownik Miastoprojektu w Łodzi.
W Zmarłym tracimy dobrego koleżę, wybitnego i doświadczonego architekta.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW 8634-G POLSKICH.

W dniu 3 grudnia 1956 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68 zmarł
S. + P.
Czesław Wojtczak
syn nestora rzemiosła łódzkiego
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki nastąpi dnia 5 grudnia br. o godz. 15 na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. W tym samym dniu o godz. 10 rano odprawiona zostanie msza św. o czym zawiadamia
8607-G **RODZINA.**

OLIMPIADA



Na zdjęciu: fragment półfinałowego spotkania w hokeju na trawie Indie — Niemcy (1:0). Zawodnik Indii strzela zwycięską bramkę.

Sport Sport Sport Sport Sport

Nasz specjalny wysłannik red. A. Ochocki donosi radiotelefonem

Srebrny medal polskich szablistów wywalczony w imponującym stylu

Nareszcie mogą podzielić się z wami wielce radosną wieścią. Polska drużyna szablowa zdobyła srebrny medal! W chwili, gdy relacjonuje ostatnie wydarzenia w Melbourne, jesteśmy z waszymi tak podekscytowani sukcesem szermierzy, że doprawdy trudno uszeregować wrażenia.

Przed chwilą powróciłmi właśnie ze St. Kilda Town Hall. Tam właśnie, na olimpijskiej plany Polacy odnieśli najwspanialszy w ich sportowej karierze triumf. Mam jeszcze żywo w oczach te żywiołowe owacje, jakie urządzili szablom pozostałi nasi sportowcy i liczna grupa rodaków z Melbourne. Dla tych ostatnich było to naprawdę wielkie przeżycie. Oni przedtem bezskutecznie oczekiwali sukcesów naszych pięściarzy, godzinami wysiadując w hali West Stadium.

Do Town Hall przyciągnęła ich reszka nadziei, nie bardzo już wierzyli wprawdzie w sukcesy szablistów, lecz tak, jak zapewne wy w kraju nie tracicie do końca nadziei, tak i oni postanowili w roli kibiców dzielnie trwać na posterunku do końca. Nie zawiedli się...

Gdy nasi chłopcy odnieśli wieczór przed południem pierwsze finałowe zwycięstwo — nad ZSRR, stało się jasne, że na jeden z medalów mogą już liczyć. Mjr Kevey, trener polskich szablistów ucałował serdecznie chłopców, a w uściskach barczyściego Węgra najdłuższej toneli Zablocki i Pawłowski.

Ci dwaj szablisty zdobyli sobie z miejsca największą sympatię widzów. Gdy po raz pierwszy stanęli na plany, nie zorientowanej w klasie Polaków publiczności, wydawało się, że skazani są z góry na porażkę. Misernie bowiem wyglądali naprzeciwko starszych, nie rzadko łysawych panów, jak to np. miało miejsce w spotkaniach

z USA i Anglią. Szybko jednak okazało się, że wspaniałemu releksowi, kociej zwinności i blyskawicznemu fleszom Polaków nie potrafią sprostać, ani sława, ani rutyna wielkich przeciwników.

Kolejne spotkanie — z Francją rozstrzygają Polacy w jeszcze wyższym stosunku niż z ZSRR, bo 10:6. Na drodze do najwyższego tytułu pozostaje już tylko jeden przeciwnik — Węgry. Ogłędaliśmy węgierskich mistrzów w pojedynku z Francją. Wygrali bez trudu 12:4. A zatem trudno będzie pokusić się naszym chłopcom o trzecie zwycięstwo. Apetyty na złoty medal gwałtownie rosną, bo o to drużyna mistrzów świata zwycięża szablistów radzieckich w tym samym stosunku co Polacy 9:7. A zatem droga na najwyższe podium olimpijskie otwarta.

Niestety, jeszcze raz okazało się, że zespół Gerevicha, to fantastyczna klasa. Kovacs notuje trzy zwycięstwa, młodzi Karpał i Kerestes po dwa. Gerevich tyle samo. Z naszych świetnie bije się Kajtek Zablocki, zdobywając dwa punkty. Kuszewski i Pawłowski odnoszą po jednym zwycięstwie.

Już w pierwszej fazie tego pasjonującego meczu, szala zwycięstwa zdecydowanie przechyla się na stronę Węgrów, wszystko już wskazuje na to, że oni raz jeszcze zdobędą złoty medal. Na si szablisty otrzymują od Keveya i dr Nawrockiego instrukcję — nie wysyłajcie się już zbyt nio. Zachowajcie siły na szablę indywidualną.

To decydujące — spotkanie kończy się w przy stanie 9:4 dla Węgrów. Srebrny medal młodziej polskiej drużyny to wyczyn znakomity. Gratulacje, uściski, pocałunki z „dubeltówkami”...

Ja zdążyłem powinszować tylko Kuszewskiemu. Do Zablockiego nie mogłem się dostać. Lecę do telefonu, razem z korespondentem melbournskiego „Herald”...

— W czwartek wasi szablisty dołożą do swej kolekcji jeszcze jeden srebrny medal — zapewni mnie Australijczyk. — Uczy ni to ten najmniejszy Polak.

— Zablocki? — dopomagam mu w wypowiedzeniu trudnego dla Australijczyka nazwiska.

— Tak, tak — on jest wspaniałym szablistą.

Gratulujemy ...



PAWŁOWSKI



ZABŁOCKI



PIĄTKOWSKI



PAWLAS



KUSZEWSKI



ZUB

W rewanżowym meczu na Torkacie

ZSRR - Polska 7:2 (1:0, 3:1, 3:1)

Jak było do przewidzenia, rewanżowy mecz hokeistów ZSRR i Polski rozegrany wczoraj na Torkacie przyniósł ponowne zwycięstwo gościom. Tym razem w stosunku 7:2 (1:0, 3:1, 3:1).

3:1). Polacy zagrali o wiele lepiej niż w pierwszym meczu, czego dowodem jest, że jeszcze w połowie II tercji wynik brzmiał 1:1. Niestety nasza drużyna nie wytrzymała ostrego tempa, jakie wyłazcza pod koniec meczu narzucili hokeiści radzieccy.

Bramki zdobyli: dla ZSRR — Bobrow — 4, Tregubow — 2 oraz Uwarow — 1, dla pokonanych — Wróbel II i Kurek.

Następny mecz rozegra reprezentacja ZSRR w Warszawie 6 bm.

Drugi występ ŁKS we Francji

Tournee piłkarzy ŁKS po Francji nabiera coraz więcej cech turystycznej wycieczki. Wskazuje na to drugi występ lodzian w miejscowości Carneau. Olóz reprezentacja tego okręgu złożona z piłkarzy drużyn górniczych przedstawiła mniej więcej te samą wartość, co ołdboy z Longwy. ŁKS znów zbytnio nie wysyłając się odniósł wysokie zwycięstwo w stosunku 9:1.

Zdrowa myśl zwyciężyła

Łódzcy działacze sportu piłkarskiego wychodząc ze słusznego założenia, iż istnienie dwóch oddzielnych sekcji piłkarskich przy ŁKKF i WKKF jest jedną z głównych przyczyn obniżenia się poziomu piłkarstwa Łodzi i województwa, i że czas najwyższy korzystać z reorganizacji sportu polskiego połączyć te sekcje w jeden okręgowy związek piłki nożnej. W dążeniu swoim działacze łódzcy natrafiali jednak na pewne opory ze strony przeciwnicy, która nie potrafiła uzasadnić w dostateczny przekonujący sposób swojego stanowiska.

Sytuacja wyjaśniła się bez reszty na zebraniu rozszerzonego plenum aktywu piłkarskiego WKKF z udziałem przedstawicieli klubów wchodzących w skład III ligi międzywojewódzkiej łódzkiej i klubów A-klasowych, a więc tych, którzy w tej doniosłej sprawie mają najwięcej do powiedzenia. Po namawieniu istniejącej sytuacji, wszyscy delegaci zgromadzeni na naradzie wypowiedzieli się zgodnie za tym, iż należy powołać do życia Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który zastąpiłby działacze dotychczas oddzielnej sekcji piłki nożnej przy ŁKKF i WKKF. Z wnioskiem takim wystąpiła delegacja Łodzi i województwa na ogólnokrajowej naradzie aktywu piłkarskiego, która odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w Warszawie.

Nowe kompetencje sekcji sportowych

GKKF wydał zarządzenie w sprawie typowania składu ekip zagranicznych. Upoważnione do tego są wyłącznie prezydium sekcji sportowych GKKF. Ustala ona skład zawodników, osób towarzyszących, kierownictwa, sędziów, trenerów itd. Dotyczy to również reprezentowania sekcji na międzynarodowych kongresach i innych imprezach międzynarodowych.

Wnioski prezydium sekcji sportowych muszą być złożone wraz z dokumentami wymaganymi w wydziale łączności międzynarodowej na 28 dni przed datą wyjazdu.

NAJ... NAJ... NAJ...

NAJelegantszym olimpijczykiem jest mistrz w biegu na 3000 m z przeszkodami Anglik Chris Brasher. Jest on typowym przykładem angielskiego gentelmana. Ubrany w ciemny, nieco przyćmiasny smoking, nosi okulary i jest matowłowy. Wyobrażamy sobie jak taki gentelmann musiał przeżywać niesprawiedliwe posiadzenie go o niesportową walkę.

NAJwięcej życia wprowadzają w Melbourne liczni marynarze USA. Na redzie portu stolicy stanu Victoria zakotwiczył krążownik amerykański w towarzystwie trzech kontrotopodowców oraz gromady matych jednostek wojennych. Uroczysta gala okrętów przyciąga wszystkich do odwiedzin.

NAJwiększą niespodzianką dla lekarzy jest bokserski mistrz w wadze ciężkiej Amerykanin Peter Rademacher. Przed Olimpiadą lekarz powiedział mu: „PRZE-STAŃ BOKSOWAĆ, MUSISZ PRZEJŚĆ 6-MIESIĘCZNA KURACJĘ W SZPI-TALU, GDYŻ MASZ NIE-BEZPIECZNY SKRZEP W REKUR”. Peter pojechał jednak na Olimpiadę i mimo chorej ręki zdurkotał w finale szcześnie boksera radzieckiego Muchina.

BYM WEJŚĆ NAWET DO PIERWSZEJ DZIESIĄTKI. W MARATONIE OSTATNIE MIEJSCE PUNKTOWANE ZAJĄŁEM TYLKO DZIĘKI NIEZWYKŁEMU UPAŁOWI. PRZY INNEJ POGODZIE ZAJĄŁBYM MNÓŻE DALSZE MIEJSCE”.

Migawki, refleksje... wywiady...

Nasi zawodnicy siedzą już na walizkach. W najbliższy piątek wyruszy w drogę powrotną do kraju pierwsza część polskiej ekipy.

Znajdą się w niej wioślarze i sztaflety. Kolejna grupa w ilości 45 osób odejdzie z Melbourne w poniedziałek. Najdłuższe pozostanie sekretarz PKOl Lempart, bo do 16 grudnia. Wróci on razem z dziennikarzami.

Gimnastyki polskie, mimo iż nie odniosą prawdopodobnie sukcesu, sprawiły na miejscu wyciek reporterów „The Sun” zamieszca zdjęcie Kotówny, ćwiczącej na poręczach, a „Herald” pisze: „Polki ćwiczą z wielką gracją. W układzie dowolnym będą zapewne miały więcej do powiedzenia”.

Nieprowadzenia bokserów hynajmniej nie zmniejszyły zainteresowania nimi, wśród sportowców miejscowej Polonii. Otrzymali oni propozycję wyjazdu na tournee po stanie Victoria. Kierownictwo naszej ekipy nie podjęło jeszcze ostatecznej decyzji. Przypuszcza się jednak, że zezwolenie na start otrzyma czele rech bokserów — zdobywców brązowych medalii — Niedźwiedzki i Pietrzykowski oraz Kukler i Stefanik.

Rozmawiałem wczoraj ze Stammem. Jest bardzo przygnębiony porażkami swych pupili. Zwierzył mi się, że po powrocie do kraju zrzeknie się funkcji państwowego trenera. Jestem już za stary — powiada. Przemęcze nie nie pozwala mi na ciągłe rozjazdy a zwłaszcza na przeprowadzanie sparingów. Ograniczę się chyba do objęcia pieczy nad którymś z klubów bydgoskich.

Maratońskiemu zwycięstwu Allan Mimouna ciałe wiele miejsca. „Wczytna bez precedensu w historii Olimpiad” — podkreślają

gazety. „Francuz przybiegł do mety zupełnie świeży”. Nie wiecie zapewne, iż był to dla niego podwójnie radosny dzień. Zaraz bowiem po odniesieniu sukcesu otrzymał telegram od żony. „Uro dziłam syna” — brzmiał tekst de peszy.

Mimoun przerwał taśmę mety z okrzykiem na ustach: Vive la France. Był później bardzo rozpromieniony. Całowal wiceministra Jugosłowianina Michał Zatołka. Inaczej zachowywał się po zwycięstwie rewelacyjny Irlandczyk Delaney. Ukłękł na murawie boiska i wzniósł dziękczynne modły do nieba.

Bankietem ciałe jeszcze nie ma końca. W niedzielę Związek Polaków w Australii wydał wielkie przyjęcie pod nazwą „Zabawa ogrodowa na cześć polskich olimpijczyków”. Na tej zabawie największymi, oczywiście powodzeniem cieszyli się do bryczni złotego medalu, Elżbieta Duńska-Krzyszka.

Grupa polskich lekkoatletów wybiera się do Adelajdy na wielkie zawody propagandowe, w których wystąpi też John Landy.

Od kilku dni w Melbourne jest słonecznie i upalnie. Wiodąca olimpijska jest do ostatecznego miejsca. Australijczyk przeżywał tu najwzruszające momenty, bo nieomal bezustannie do okrzyku zwycięstw swych pływaków i pływaczek na głównym masz wędruje australijska flaga, a orkiestra gra hymn państwowy.

Stephens, o którym tyle pisała cała prasa przed Izyskąmi, a który na Olimpiadzie nie odegrał żadnej roli, oświadczył: na krótko przed Olimpiadą — na bawilem się zóitaczki. To jest przyczyna mego niepowodzenia.

Zaklimatyzacja olimpijczyków w Melbourne nie zawsze było dobrze. Jedni ku rozpaczy trenerów cierpieli na bezsenność, drudzy chorowali na anginę i narzę kalli na australijskie chłody. Jeden tylko helgijski szablista, Van Der Auwers — na nic nie narzeka. Zapytany jak czuje się w Melbourne, odpowiedział: Wspaniale. Lepiej jak w domu!

A jak ocenia pan olimpijską kuchnię?

— Wyśmienita.

— Jak się śpi?

— Jak w niebie.

Choć trzeba dodać, że i on ma jedno zmartwienie. Tak mu sma kuje orzeźwiającej australijskie piwo, że pochłania kufel za kuflem. Złotłwił nawet twierdzą, że niwo odbierze mu medal olimpijski.

dziś w Melbourne

SZERMIERKA — szablę indywidualna.
GIMNASTYKA — konkurencje kobiet.
STRZELANIE — kbks (60 strzałów), do sylwetek (30 strzałów).
ZAPASY — styl klasyczny.
ZEGLARSTWO — jachty morskie, jachty śródlądowe.
PEYWANIE — skoki z trampoliny mężczyzn, 1.500 m st. dow. mężczyzn (przedbieg), 400 m dow. kobiet (przedbieg), 100 m grzbiet. kobiet — finał, 100 m grzbiet, mężczyzn — półfinał.
PIŁKA WODNA.
PIŁKA NOŻNA — Mecz półfinałowy — ZSRR — Bulgaria.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numerami wewnętrznymi). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33. Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewnętrzny 36, 54. Dział miejski 341-10, 337-42, 343-89 wewn. 48, 52, 55. Dział kulturalny — redaktor „Panoramy” 223-05 wewn. 50, 51. Dział sportowy 208-95 wewn. 38. Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37. Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8—15.30, w soboty 8—13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumerację przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kioszków gazetowych.